



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Orłowa bez kandydata do Zarządu Głównego
| s. 3



Spacer z Klemensem Słowiczkim po rodzinnej Stonawie
| s. 6-7



»Zima wszystko zweryfikuje«
| s. 12



»Wielkie rzeczy« w Ambasadzie

WYDARZENIE: Polacy mieszkający w całej Republice Czeskiej odpowiedzieli licznie na zaproszenie Grażyny Bernatowicz, polskiej ambasador w Pradze, i w czwartek stawili się w Ambasadzie RP w stolicy RC. Okazją była obchodzona w poniedziałek kolejna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. – Droga do niej była długa i trudna, naznaczona grobami naszych rodaków, tysiącami zesłań, falami emigracji, po kolejnych powstaniach – mówiła Grażyna Bernatowicz.

W Pradze gościli m.in. Józef Szymeczek, prezes Kongresu Polaków, Jan Ryłko, prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, senator Petr Gawlas oraz przedstawiciele licznych organizacji i instytucji polskich działających w Republice Czeskiej. Witając gości ambasador Bernatowicz mówiła o wolności w kontekście dwóch wydarzeń. Skupiła się nie tylko na roku 1918, ale wspomniała także o końcówce lat 80. XX wieku w Polsce. – W najbliższą niedzielę naród czeski będzie obchodził kolejną rocznicę Aksamitnej Rewolucji. Warto pamiętać, że wszystko zaczęło się w Polsce i to polska „Solidarność”

przyczyniła się do tego zrywu wolnościowego – powiedziała.

Józef Szymeczek dziękując za zaproszenie, zwrócił uwagę, że Polacy mieszkający na Zaolziu oczekują od Polski nie tylko wparcia materialnego, ale także duchowego. Jak się wyraził, z radością przyjechał podziękować za okazywane wsparcie.

– Dla nas to jest wielka rzecz. Wielkie rzeczy nie lubią jednak, jak się je ubiera w wielkie słowa, dlatego powiem tylko tyle: Pani ambasador, dziękuję – powiedział prezes Kongresu Polaków.

TOMASZ WOLFF
Ciąg dalszy oraz fotoreportaż ze spotkania na str. 10

KONGRES POLAKÓW W RC
KONGRES POLAKÓW W RC

Flegma
Zespół Teatralny
im. Jerzego Ciencialy
Zespół Pieśni i Tańca
"Zaolzia"

Reprezentacja Zaolzia
Marta Wierzgoń
Chór "Trallala"

Ema Trávníček
Izabela Wałaska
Dziecięcy Zespół
"Gizdy"

TACY JESTEŚMY 2013

oraz gość specjalny:
Przemysław Branny i jego Goście w recitalu: "A jeśli..."
Teatr w Cz. Cieszynie
30. 11. 2013
17:00

Bilety do nabycia w siedzibie Kongresu Polaków, Cz. Cieszyn
Zamówienia: 558 711 453, kancelaria@polonica.cz

Przy wsparciu:
Ministerstwa Kultury RC, Województwa Morawskośląskiego, Miasta Czeski Cieszyn,
Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie oraz Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie.

GłosLudu
Partner medialny

MINISTERSTWO KULTURY
Moravskoslezský kraj

Czas na ostatni głos

Głosowanie w konkursie „Tacy Jesteśmy 2013” zbliża się do finiszu. Ostatni kupon konkursowy zostanie opublikowany we wtorkowym wydaniu naszej gazety. Dzień później zakończy się głosowanie. Kupony ze swoim faworytem należy kierować pod adres Kongresu Polaków w RC lub Redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komenského 4 w Czeskim Cieszynie. Głosować można również SMS-em wysłanym pod nr 736 627 021. Należy jednak pamiętać, że każda osoba może wysłać tylko jeden kupon oraz jednego SMS-a

Do tej pory do Kancelarii Kongresu Polaków w RC wpłynęło ok. 60 kuponów oraz 300 SMS-ów. Każdy kolejny głos może więc w znaczący sposób zmienić końcowy wynik. (sch)

KUPON

Nominowany do nagrody

Imię i nazwisko głosującego

Adres

Tel/e-mail

POGODA

sobota
niedziela



dzień: 4 do 10 °C
noc: 3 do 2 °C
wiatr: 1-2 m/s

poniedziałek



dzień: 4 do 11 °C
noc: 3 do 1 °C
wiatr: 2-5 m/s

REKLAMA

CL-006

450,- ~~550,-~~
promocja do 30. 12. 2013

Masaż kamieniami magmowymi
Możliwość wykorzystania BENE-FITów!
Kompleks sportowy Vitality Wędrzynia i Bystrzyca
Martina Kiszová, 732 920 550, martina.kiszova@vitalityslezsko.cz

CL-104

TRISIA, a.s., Trzyniec, www.trisia.cz

Przedświąteczna sprzedaż biletów

Skorzystaj z wyjątkowej okazji i obdaruj swoich bliskich lub partnerów handlowych biletami w oryginalnym podarunkowym opakowaniu!

JESZCZE NOWOŚĆ!
eBilet
przyjdź od razu po kulturę!

CL-041

i40 HYUNDAI NEW THINKING. NEW POSSIBILITIES.
HYUNDAI i40 kombi Experience, pakiet Success

kombi
sleva 178 000Kč
Konečná cena 499 890Kč vč.DPH

PROKES servis
5 LET KOMPLEXNÍ ZÁRUKY

+420 737 200 371 www.prokes.cz +420 603 144 745

Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU«! Tel. 775 700 896



Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki oraz MK PZKO Trzyniec-Osiedle zapraszają na

Wystawę Polskiej Książki 2013

Trzyniec Dom PZKO im. Adama Wawrośza
Poniedziałek 18. 11. 2013 w godz. 9.00-17.00
Wtorek 19. 11. 2013 w godz. 9.00-17.00

Imprezie towarzyszy wystawa poświęcona życiu i twórczości Adama Wawrośza oraz kiermasz książki.

CL-676

KRÓTKO

DLA BIZNESU

HAWIERZÓW (sch) – Znaleźmy się wyniki ogólnokrajowego konkursu „Miasto dla biznesu”, którego organizatorem jest tygodnik „Ekonom”. W środę w Ostrawie przyznawano nagrody w ramach województwa morawsko-śląskiego. Pierwsze miejsce zajęły Odry przed Nowym Jiczynem i Hulczynem. Wśród nagrodzonych znalazł się również Hawierzów, zdobywając pierwsze miejsce w kategorii na największą inwestycję realizowaną z budżetu miasta. Oprócz tego doceniono fakt, że udało mu się zdobyć najwięcej środków unijnych w przeliczeniu na mieszkańca.

* * *

SAM SIĘ ZGŁOSIŁ

KARWINA (ep) – 1,4 promila alkoholu nadmuchał kierowca, który... sam zgłosił się na policję. Na posterunek dotarł jednak jako poszkodowany. Zameldował, że nieznanemu sprawcy porysował mu samochód na parkingu pod Kauflandem. Kiedy policjanci poszli z nim obejrzeć straty, uznali, że kierowca, jest „pod wpływem” i odwieźli go na izbę wytrzeźwień. Teraz za jazdę pod wpływem alkoholu grozi mu kara pieniężna, odebranie prawa jazdy, a nawet więzienie.

* * *

ROZBIÓRKA I ĆWICZENIA

ORŁOWA (ep) – Budynek byłej kotłowni zniknął z powierzchni ziemi. Obiekt był już w tak kiepskim stanie, że groził nawet zawaleniem. Miastu udało się jednak zaoszczędzić na drogim wyburzeniu przez firmę, ponieważ zadania podjęła się specjalna ratunkowa jednostka straży pożarnej w Hulczynie. – Nasz oddział jest specjalną jednostką, działającą na terenie całego kraju. Zajmujemy się przede wszystkim usuwaniem szkód po katastrofach, możemy również likwidować budowle i obiekty z naruszoną statyką – powiedział zastępca komendanta jednostki, David Kareš. Strażacy z Hulczyna przy okazji rozbiórki przeprowadzili też ćwiczenia.

* * *

ŁĄCZY NAS HYUNDAI

REGION (ep) – Województwo morawsko-śląskie podpisało w czwartek memorandum o współpracy z południowokoreańskim miastem-metropolią Ulsan. W Ulsan znajduje się główna siedziba spółki Hyundai, dlatego władze metropolii podpisują umowy o współpracy z wszystkimi zagranicznymi miastami i regionami, w których powstają fabryki tego producenta. Memorandum zakłada przyjacielską współpracę w sferach administracji, gospodarki, kultury, kształcenia, turystyki oraz sportu.

Współpraca w trójkącie

Kilkunastu naukowców, urzędników resortu spraw zagranicznych, dyplomatów i przedstawicieli organizacji pozarządowych z Polski, Czech i Słowacji przyjechało w piątek do Ostrawy na spotkanie polsko-czeskiej platformy analitycznej. Tematem obrad była polityka zagraniczna i europejska, stosunki transgraniczne oraz polityka bezpieczeństwa i obrony. Spotkanie zorganizowały instytucje z Polski i Czech zajmujące się stosunkami międzynarodowymi.

Spotkania platformy, która służy radą i materiałami analitycznymi resortom spraw zagranicznych obu państw, odbywają się na przemian w Polsce i Czechach. Tym razem (tak samo jak w 2010 roku) gościny użyczył Konsulat Generalny RP w Ostrawie. Uczestników przywitała konsul Maria Kovács, życząc owocnych obrad i zachęcając, by czuli się jak u siebie w domu.

– Corocznie wymieniamy poglądy na temat współpracy naszych państw i problemów, które dotyczą

tej współpracy. Ta platforma uświadamia wielu osobom, że również bilateralne stosunki polsko-czeskie są bardzo ważne – powiedział dziennikarzom Mateusz Gniazdowski, kierownik Zespołu Środkowo-europejskiego Ośrodka Studiów Wschodnich. Zwrócił uwagę na współpracę w ramach nowego „trójkąta” – Europejskiego Ugrupowania Współpracy Terytorialnej TRITIA, które obejmuje pogranicze polsko-czesko-słowackie. – Dlatego też nieprzypadkowo są tu dziś goście ze

Słowacji – dodał naukowiec. W skład ugrupowania TRITIA, któremu poświęcony został jeden z bloków spotkania, wchodzi województwa: śląskie i opolskie (RP), morawsko-śląskie (RC) oraz żylińskie (Słowacja).

Gniazdowski podkreślił ważną rolę mniejszości polskiej w Republice Czeskiej w ramach współpracy transgranicznej. Jednym z regularnych uczestników spotkań platformy jest Józef Szymeczek, historyk Uniwersytetu Ostrawskiego oraz prezes Kongresu Polaków w RC. (dc)



Fot. DANUTA CHLUP
Konsulat Generalny RP w Ostrawie po raz drugi gościł polsko-czeską platformę analityczną.

Ożywili dworzec

W niedzielę zakończy się trwający od 11 listopada cykl imprez w budynku dworca kolejowego w Hawierzowie. Inicjatywę pod hasłem „Dworzec żyje” przygotowało stowarzyszenie Důl Architektury, którego głównym celem jest zapobieżenie rozbiórce dworca, do której od kilku lat dążą władze miasta – Chcemy udowodnić, że puste pomieszczenia dworca kolejowego mogą być wykorzystywane także na alternatywne imprezy kulturalne. W przyszłości chcielibyśmy wybudować tutaj centrum kultury – powiedziała prezeska stowarzyszenia Důl Architektury, Lucie Chytilová. (ep)

Tłumaczeniowe wpadki

Trwa kolejny konkurs na stronie www.zaolziepotrafi.cz. Tym razem nadsyłać można propozycje najśmieszniejszego, czyli najmniej udanego tłumaczenia z języka polskiego na czeski lub odwrotnie. – Do konkursu można zgłosić jedną, maksymalnie dwie propozycje. Państwa „kandydatami” mogą być pojedyncze słowa lub wyrażenia, ewentualnie całe zdania. Propozycje można wy-

śłać do 20 listopada na adres zaolzie.potrafi@gmail.com – informuje organizatorka, Izabela Wałaska. Od 21 do 30 listopada trwać głosowanie internautów na zgłoszone propozycje. Autorzy trzech propozycji najzabawniejszych lapsusów translatorskich będą mogli wygrać teczkę na laptop, książki oraz różne gadżety. Nagrody otrzymają również dwie osoby wylosowane spośród wszyst-

kich głosujących internautów. Do tej pory nadesłano już kilkanaście ciekawych propozycji. Jedną z nich było na przykład tłumaczenie „Nabízíme poměr u vás doma” (oryginalne ogłoszenie firmy budowlanej brzmiało: „Oferujemy pomiar u Państwa w domu”). Innym zabawnym przekładem jest chociażby „Šampon proti loupeži” (czyli po prostu szampon przeciwłupieżowy). (ep)

Elewacja jak nowa

Sprzed gmachu polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie znikły rusztowania. – Remont elewacji budynku właśnie się zakończył i dzięki tym zabiegom szkoła ponownie wygląda bardzo ładnie – cieszy się Stanisław Folwarczny, wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna.

Obecne prace trwały dwa miesiące, zostały sfinansowane przez miasto. Marek Grycz, dyrektor polskiej podstawówki, zastrzega, że to nie koniec planowanych robót. – W ubiegłym roku odnawiana została ściana od ul. Bezruč, teraz zakończyliśmy pierwszy etap remontu ścian od ulicy Havlíčka. Jesteśmy bardzo zadowoleni, ponieważ efekt jest imponujący. Wierzymy jednak, że w przyszłym roku uda się dokończyć resztę elewacji od ulicy Havlíčka – mówi.

Podkreśla przy tym jednak, że je-

nię odnowiony został fragment elewacji budynku, który znajdował się w najgorszym stanie. – Miejscami tynk już odpadał od ściany, stwarzając niebezpieczeństwo dla przechod-

niów. Prace już się skończyły, a w szkole mamy właśnie zebrania klasowe i rodzice mogą się przekonać, jakie są ich efekty – mówi „Głowski Ludu” Grycz. (wik)



Fot. WITOLD KOZDÓN
Odnawiona elewacja polskiej szkoły prezentuje się niezwykle okazale.

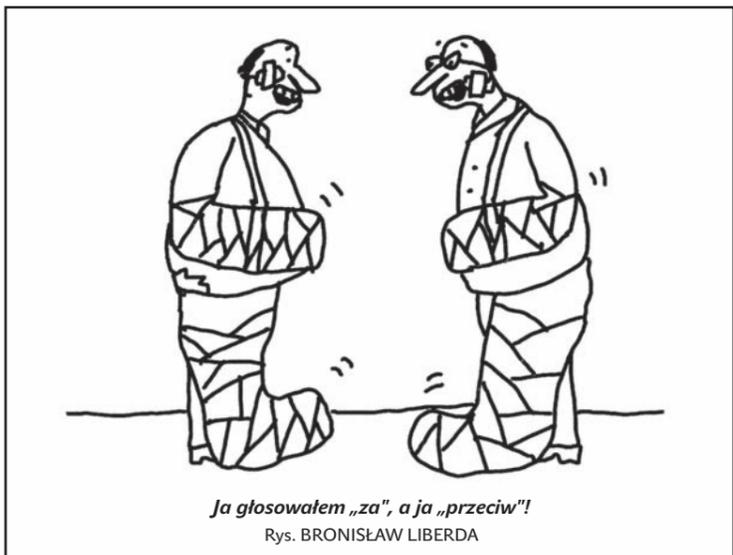
Eksplodował gazociąg

Dwie osoby zginęły, a 13 zostało rannych w wybuchu gazu, do którego doszło w czwartek w miejscowości Janków Przygodzki w województwie wielkopolskim w Polsce. Wśród rannych jest dwoje dzieci, jedno z nich zostało ciężko poparzone.

Pożar w Jankowie Przygodzkim to największa tego typu katastrofa w Polsce od lat. Zdarzenie nastąpiło w czwartek o godz. 13.30. Po wybuchu gazociągu wysokiego ciśnienia doszło do kilku pożarów. Jak podało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, przyczyną eksplozji był prawdopodobnie rozszczelniony rurociąg. Zapalił się gaz ulatniający się z rurociągu uszkodzonego najprawdopodobniej przez pracującą na miejscu koparkę. Do końca dnia i przez całą noc z żywiołem walczyło około stu strażaków. Ogień zniszczył co najmniej 10 budynków mieszkalnych i dwa gospodarce. – Domy najbliższe wybuchu zostały wręcz stopione – relacjonowali świadkowie zdarzenia.

Ostatecznie strażacy ugasiли płomień o godz. 7.40 rano w piątek. Na rurę nałożone zostały specjalne balony, które zbierają pozostały w gazociągu gaz. Zagrożenie ponownym wybuchem skończyło się i ewakuowani mieszkańcy mogli wrócić do domów.

W piątek rano Janków Przygodzki odwiedził premier RP Donald Tusk, który wziął udział w spotkaniu sztabu kryzysowego. Szef rządu obiecał pomoc poszkodowanym. Ostateczny bilans strat po wybuchu będzie jednak możliwy dopiero po dokładnym zlustrowaniu terenu i zakończeniu pracy przez specjalistyczne ekipy. (wik)



Ja głosowałem „za”, a ja „przeciw”!
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Orłowa bez kandydata do Zarządu Głównego



Fot. DANUTA CHLUP

Jan Kubanek zrezygnował z funkcji przewodniczącego Rady Obwodowej.

Orłowski obwód Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego nie ma żadnego kandydata na członka Zarządu Głównego. Delegaci obwodu na Zjazd PZKO, którzy wzięli udział w czwartkowej konferencji obwodowej, uważają to za problem, który w ostatnim tygodniu przed Zjazdem należałoby rozwiązać.

W Domu PZKO w Orłowej-Porębie spotkało się pięcioro delegatów z trzech kół: Jan Kubanek i Roman Waclawiec (Dąbrowa), Danuta Chwajol (Orłowa-Lutynia), Leon Kasprzak i Józef Lugsch (Orłowa-Poręba). Z całego obwodu, w skład którego wchodzi jeszcze Miejsce Koło w Rychwałdzie, na XXII Zjazd PZKO wydelegowano w sumie osiem osób.

Zebranie zainaugurował dotychczasowy przewodniczący Rady Obwodowej, Jan Kubanek. Zrelacjonował przebieg ostatniego Konwentu Prezesów i przedstawił najważniejsze punkty projektu nowego statutu PZKO, który będą głosowali delegaci na Zjeździe. Obecni mieli kilka uwag

do projektu, m.in. zwracali uwagę na to, że w statucie nie ma żadnych ustaleń co do terminu, w jakim Zarząd Główny powinien opracować nowy regulamin PZKO, który jest ważnym dokumentem wewnątrz-związkowym. Danuta Chwajol zgłosiła zastrzeżenia do sprawozdania Komisji Statutowej ZG PZKO. – W sprawozdaniu jest napisane, że byłam członkiem komisji statutowej. To nieprawda, w tej kadencji nigdy w niej nie pracowałam – powiedziała delegatka.

Najważniejszą sprawą, poruszaną na zebraniu, była przyszłość orłowskiej Rady Obwodowej. – Osobiście cieszyłbym się, gdyby uchwalono nowy statut, według którego istnienie rad obwodowych nie jest obowiązkowe. Uważam, że Rada Obwodowa w Orłowej nie ma racji bytu – stwierdził Leon Kasprzak, prezes Koła w Porębie. Dodał, że do rzeczywistej współpracy i koordynacji imprez w ramach obwodu dochodzi tylko między Kółami w Porębie i Dąbrowie, a na zebrania Rady Ob-

wodowej przychodzi 2-3 osoby. Jan Kubanek, powołując się na przyczyny zdrowotne, zrezygnował z funkcji przewodniczącego RO. W tej sytuacji delegaci postanowili, że kwestię Rady Obwodowej rozstrzygną po Zjeździe. Jeżeli zostanie uchwalony nowy statut PZKO, nie będą dalej utrzymywali Rady, w przypadku, gdy nadal będzie obowiązywał stary statut, dostosują się do jego wymogów i wybiorą nowe organy RO. – W każdym razie ważna jest koordynacja terminów imprez w ramach obwodu – podkreślał Lugsch.

Wszyscy zebrani jako problem określają brak kandydata orłowskich kół do Zarządu Głównego PZKO. – Tego już chyba na tydzień przed Zjazdem nie rozwiążemy, tym bardziej, że kandydatami mogą być tylko delegaci na Zjazd – zauważył Kasprzak. Niemniej postanowiono porozmawiać jeszcze na ten temat z delegatami, których nie było na konferencji, a którzy mogliby być potencjalnymi kandydatami do ZG.

(dc)

Parkowa przemiana

Dużą przemianę przeszedł właśnie rozległy Park Komeńskiego w centrum Ostrawy. Drugi etap zakrojonych na wielką skalę prac trwał od kwietnia, zakończył się w środę. Prace odbywały się od mostu Pionierów, na terenach za budynkiem ratusza, aż po pomnik Jana Amosa Komeńskiego. Pojawiły się nowe chodniki, zadbano o 750 metrów kwadratowych trawnika, posadzono nowe drzewa i krzewy, przygotowano rabaty do posadzenia kwiatów. W parku pojawiły się nowe ławki, kosze na śmieci oraz

pojemniki na psie odchody. Drugi etap prac w jednym z największych w kraju parków pochłonął blisko 32 mln koron, większą część wydatków pokryła dotacja z Regionalnego Programu Operacyjnego. Park Komeńskiego powstał, wtedy jeszcze na mniejszym terenie, jako miejski park w roku 1894. Od roku 1919 nosi imię czeskiego pedagoga i myśliciela. Obecnie zajmuje około 30 hektarów i jest ulubionym miejscem odpoczynku mieszkańców i osób odwiedzających Ostrawę.

(ep)

Wspaniali deptali kapustę

Regularne spotkanie panów z Klubu Wspaniałych Mężczyzn bez Latających Maszyn w Domu Polskim Żwirki i Wigury w Cierlicku-Kościelcu w ostatni czwartek odbyło się pod znakiem deptania kapusty. Dwudziestu klubowiczów nie tylko

udeptało 20 kg kapusty, ale też delectowało się czterema rodzajami sałatek i specjami uwędzonymi przez jednego z kolegów. Kiszona kapusta pójdzie na talerze na imprezie z okazji 15-lecia Klubu w kwietniu przyszłego roku.

(dc)



Fot. ARC

REKLAMA

Wilgoć w domu, mokre piwnice?

Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!

Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

www.ajesucho.cz

e-mail: ajesucho@seznam.cz

tel.: 608 772 213



GL-616

GL-157

OGRODZENIA ZS SIKORA **PRODUCENT OGRODZEŃ**
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyniecu www.ogrodzeniazs.pl
 obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz mob. 732 683 665
TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

GL-211

Telpidem s.r.o.
 rozvoz do 15 km zdarma
 399 Kč/q

černé uhlí
 ořech • kostka • eko-hrášek
 tel.: 730 891 007
 sklad: Nová Tovární 1746, Český Těšín

MS MEBLE MALYJUREK

NOWA EKSPOZYCJA KUCHNI NA 150 m² ZAPRASZAMY

tel. +420 558 080 038
 www.ms-meble.pl

GPS : N 49° 43' 0.98", E 18° 40' 0.46"

GL-368

»Suszanie« na swoje 60-lecie

„Suszanie”, jak wiadomo, należą do naszych zespołów z najdłuższą tradycją, najsystematyczniej pracujących i z osiągnięciami daleko przekraczającymi granice naszego regionu. W doskonałej formie do-czekali się swojego 60-lecia, a na co ich stać, pokazali w niedzielę 10 listopada w Teatrze Czeskocieszyńskim. No i tu parę skrótowych uwag o tym koncercie.

NAJPIERW O TYM, CO NALEŻY PODNIEŚĆ SZCZEGÓLNI

➤ To, jak pieczołowicie, wręcz pietystycznie pielęgnują i prezentują kulturę naszą, cieszyńską. Oczywiście, mają pozycje czeskie, słowackie i polskie, ale dla urozmaicenia i dla wymogów festiwalowych, szczególnie w Polsce. Obcość nigdy u nich nie zdominowała tutejszości. Nie chorują na „słowackość”.

➤ Są jedynym zespołem, który, poza „Skotniczką”, systematycznie zapuszcza się na tereny skrzeczoiśko-

-orłowski-pietwałdzkie przypominając, że to także Śląsk Cieszyński. I przy okazji wygrzebuje tańce i pieśniczki dawno puszczone w niepamięć, na nowo przywracając ich wartość.

➤ Gdy mowa o oryginalności czy rzadkości, słowa te trzeba odnieść i do „Chórku”, wypełniającego czas między obrazami taneczno-wokalnymi melodiami wylawanymi ze samego dna wielowiekowej pamięci.

➤ No właśnie, obrazki taneczno-wokalne. Stwarzają one o wiele większą trudność koncepcyjno-wykonawczą niż mechaniczna przeplatanka tańców i pieśniczek. Kiedyś mistrzynią tego gatunku była „Sibica” z Anną Waclawikową, teraz również „Suszanie” z Barbarą Mračną czy dawniej Janiną Rzyman.

➤ Mračnowie. Cała czteroosobowa rodzina jest fundamentem Zespołu. Barbara – kronikarz (nie widziałem lepszej dokumentacji od tej, którą ona prowadzi), organizator, choreograf i kierownik artystyczny z wizją

i konsekwencją, Janko – jej mąż, twórca słowackich epizodów folklorystycznych, Rysiek – szef kapeli, Romek – tancerz i śpiewak.

➤ Trzeba kompetencji i wielkiego wysiłku, by tę ponad 80-osobową maszynę (tytuł było wykonawców na scenie) sprawnie uruchomić i prowadzić. Szefowa artystyczna poradziła sobie z tym bez problemu. Na to przynajmniej wyglądało.

➤ Tancerze, którzy odeszli niedawno i dawniej (seniorzy), nie ustępowali tym współczesnym formą, wykonawstwem i wyglądem. Zachwycili.

➤ Osobno należy się odnieść do profesjonalistów – B. Czendlik, J. Bałon i T. Suchanka. Jak zaśpiewali, wszystkim się zdawało, że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało. I jeszcze długo grać będzie w sercach tych, którzy tam byli.

➤ Profesjonalna była też konferensjerka Wojtka Kadłubca pomimo tego, że zastraszony był amatorskim, ale to tylko marketingowe pociąg-

nięcie. Tak czy owak, była dowcipna, piękna w polszczyźnie, płynna, zwarta i merytorycznie spolegliwa.

➤ Stroje. Bogactwo różnorodności, prawdziwy skarb, ponadto kompletne, czystość, nakrochmalone i wyprasowane. Jednym słowem, wzorcowe. Całe serce w to wkładają panie B. Mračna i J. Rzyman.

PRZY CZYM WARTO PRZYSTANAĆ I ZASTANOWIĆ SIĘ

➤ Kapela. Mała, ale własna. Bez niej nie ma zespołu. A to, że będzie grała coraz lepiej, jest pewne i oczywiste.

➤ Zmiana tonacji w trakcie wykonywania jednej melodii (np. Od Skrzeczonia itp.) stała się modą, która nie była nigdy obecna w muzycznym folklorze cieszyńskim. Karol Hławiczka upatrywał w tym wpływy węgierskie.

➤ Klaskany (Jesi ty mie chesz...) jest tańcem parowym i zalotnym, więc same dziewczyny nie napełniają jego istoty (1. część programu).

➤ Posuwanie fabuły tanecznej środkami czysto werbalnymi (przykład: teraz se, dziolchy, chytomy grabiynio) rozładowuje nastrój, ingeruje w artystyczność przekazu, rozbija jego ciągłość, toteż nie warto ich stosować.

➤ Akustyk powinien stonować kontrabasowy podkład, który był tak natarczywy, że nie pozwalał na całkowite przeżywanie piękna płynącego ze sceny.

➤ Gwara. Na ogół dobra, ale zdecydowanie byłaby lepsza bez owego nagminnego „asi”.

➤ Przy innych drobiazgach nawet nie warto przykucnąć, natomiast głośno trzeba wykrzyknąć podziw dla ogromu wysiłku, poświęcenia, pomysłowości i rzetelności całego sztabu społeczników na czele z B. Mračną. Powtarzam – społeczników, czyli bez honorariów, których by, jestem pewien, nawet nie przyjęli. Były to przepiękne, niepowtarzalne chwile i za nie ukłon do samej ziemi.

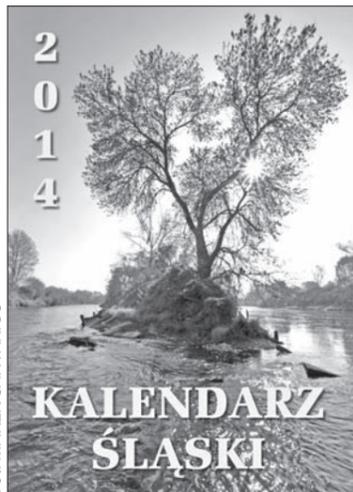
DANIEL KADŁUBIEC

»Kalendarz Śląski 2014« zaprasza do lektury

W tych dniach został przywieziony z drukarni. Jeszcze pachnie farbą, ale jest już na świecie. „Kalendarz Śląski 2014” z jesienną fotografią ujęcia Olzy do Odry w Kopytowie na okładce zaprasza do lektury.

W pięćdziesiątym już z kolei „Kalendarzu Śląskim” czytelnik ma do przejścia i przeczytania 200 stron tekstów głównie o charakterze wspomnieniowo-histerycznym oraz współczesno-reportażowym zilustrowanych odpowiednio czarno-białymi i kolorowymi zdjęciami. Napisałam „głównie”, bo pierwszą część publikacji stanowi kalendarium, w którym do każdego miesiąca dołączony został opis kluczowego wydarzenia, które miało miejsce rok wcześniej (w przypadku ostatnich trzech miesięcy opisano wydarzenia z 2012 roku). Ostatnie kartki kalendarza zawierają natomiast kilka tekstów gwarowych oraz humor.

Po kalendarium pojawiają się teksty



Okładka „Kalendarza Śląskiego 2014”.

traktujące o różnych formach działania Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego – wydawcy kalendarza. Zaraz na jego wstępie prezes Zarządu Głównego PZKO, Jan Ryłko, odpo-

wiada na pytania dotyczące kończącej się kadencji, potem następuje artykuł o obchodzącym w 2014 roku 60-lecie istnienia Reprezentacyjnym Zespole Pieśni i Tańca „Olza” oraz o majowych „Trzech Królach”, organizatorach dorocznych „Majów nad Olzą” w Karwinie. Współczesne tematy podejmują również kolejni autorzy – Lidia Kosiec napisała o popularnych Festiwalach Piosenki Dziecięcej, z kolei Józef Szymeczek o prawie językowym na tle praw mniejszościowych w Republice Czeskiej. I na tym koniec. Choć może niezupełnie, bo czasem trudno oddzielić przeszłość od teraźniejszości, a o tym, co teraźniejsze, nie pisać bez kokietowania z przyszłością.

Takim przykładem dawnych wydarzeń, które mają swoją współczesną dogrywkę, jest przyczynek Mečislava Boráka. Jego artykuł o losach straconego w 1938 roku w Moskwie Józefa Gibca, opublikowany w ubie-

głorocznym „Kalendarzu Śląskim”, stał się impulsem do spotkania się nie wiedzących dotąd o sobie członków jego bliższej i dalszej rodziny. Żywiąc nadzieję na podobny „happy end”, Borák w publikacji na 2014 rok stara się rozwikłać zagadkę losów również innych strażników – ofiar sowieckich gułagów i wysiedleń. Charakter stricte historyczny mają też inne pozycje w najnowszym kalendarzu, jak np. ta o Hucie Trzynieckiej na przełomie 60. i 70. lat XX wieku Stanisława Zahradnika, o budowniczym Robercie Lewaku, który ma na swoim koncie szereg budynków na Śląsku Cieszyńskim wzniesionych w pierwszych dziesięcioleciach ub. stulecia, czy o księciu Karolu Stefanie zapamiętanym jako „Habsburg życzliwy Polakom” (obydwa napisane przez Czesława Gamrota).

Najobszerniejszymi tekstami „Kalendarza Śląskiego 2014” są reportaże biograficzne. Pierwszy, Kazimierza

Santariusza, tworzą fragmenty jego pamiętnika opisujące zarówno wydarzenia, które miały miejsce jeszcze przed jego przyjściem na świat, jak i te, czy głównie te, w których sam uczestniczył, marząc o pracy dziennikarza oraz realizując to marzenie w redakcji „Głosu Ludu”. W wojenną przeszłość sięga drugi (50-stronicowy!) reportaż biograficzny Władysława Wilka, zatytułowany „Chłopak z Zaolzia”. – W czasie wybuchu wojny miał osiemnaście lat, kiedy po siedmiu latach przez sowiecki łagier i armię gen. Władysława Andersa wrócił do domu, był dorosłym mężczyzną. (...) W 2014 roku mija 70. rocznica bitwy pod Monte Cassino, bitwy dla Polski o znaczeniu szczególnym. Ten reportaż – to będzie nasz wkład w jej zaolziańskie obchody – wyjaśnia w słowie do czytelnika redaktor kalendarza, Otylia Tobała.

BEATA SCHÖNWALD

NASZA RECENZJA

Od operacji „Nabucco” opisaną w „Sejfie”, pierwszej książce autora, minęło kilka miesięcy. W kraju zmieniło się mało, tylko Agencja Wywiadu znacznie powiększyła swe wpływy. (...) W kolejnej rozgrywce, w której stawką jest niekoniecznie interes państwa, jeszcze trudniej odróżnić wrogów od przyjaciół – czytamy we wstępie do najnowszej książki dziennikarza telewizyjnego, niegdyś ikony TVN-u, Tomasza Siekielskiego, „Obraz kontrolny”. To klucz do zrozumienia nader skomplikowanych układów i zależności między służbami specjalnymi podległymi państwu. Czytając kolejne strony politycznego thrillera, czasami trudno połączyć się w skomplikowanej układance, pajęczynie, którą utkał znany dziennikarz. Pracując wiele lat w komercyjnej stacji telewizyjnej posiadał wiedzę o brudnych interesach, wzajemnych podkopach na szczytach władzy, i – parafrazując pewne słowa – „nie zawahał się jej użyć”.

Dziennikarz telewizyjny Artur Solski (skojarzenia, że to „alter ego”

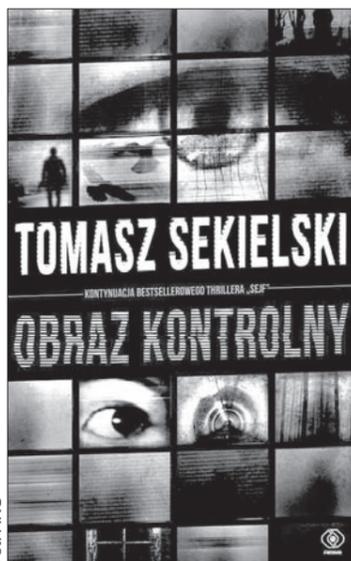
samego Siekielskiego jak dla mnie nasuwają się same) wychodzi ze szpitala psychiatrycznego, do którego wtrącił go... służby specjalne. Szopka z chorym psychicznie dziennikarzem nie może trwać wiecznie, dlatego w końcu odzyskuje wolność, gdzie będzie próbował dociec prawdy.

Wydawnictwo Rebis, które wydało Siekielskiego, trafiło z „Obrazem kontrolnym” idealnie. Stało się to dokładnie w czasie, kiedy na jaw wyszło, że amerykańskie służby podsłuchiwały niemiecką kanclerz. Dziś, na początku XXI wieku, główną bronią jest podsłuch. Karabiny coraz częściej zastępują dyktafony i ukryte kamery – czasami można odnieść wrażenie, że wszyscy nagrywają wszystkich. Kompromitująca wiedza ma dużo większą moc od artyleryjskich pocisków.

A odnośnie militariów, to Tomasz Siekielski już na początku wykładła karty na stół, kiedy kieruje Artura Solskiego do telewizyjnego studia z ładunkiem wybuchowym. To czyni

„Obraz kontrolny” jeszcze ciekawszym. Bo równie ważne od tego, czy będzie „bum”, jest to, dlaczego doszło do takiej sytuacji i kto za nią odpowiada.

Tomasz Wolff



Książka Tomasza Siekielskiego ukazała się nakładem wydawnictwa Rebis.

INFORMATOR

Dokończenie ze str. 11

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Křídla vánoc (16-18, godz. 15.30); Thor: Mroczny świat (16-18, godz. 17.45); Diana (16, 17, godz. 18.00); Byzantium (16, 17, godz. 20.00); Donšajni (16, 17, godz. 20.30); Naznaczoney 2 (18, godz. 10.00); Samotny port – miłość (18, godz. 20.00); Perwersyjny przewodnik po ideologiach (18, godz. 20.30); KARWINA – Centrum: Byzantium (16, 17, godz. 9.45); Husiti (16, 17, godz. 20.00; 18, godz. 15.30); Czas na miłość (17, 18, godz. 17.30); TRZYNIEC – Kosmos: Turbo (16, 17, godz. 15.30); Thor: Mroczny świat (16, 17, godz. 17.30); To już jest koniec (16, 17, godz. 20.00); Apokalipsa w Hollywood (18, godz. 17.30); Colette (18, godz. 20.00); BYSTRZYCA: Porwanie (16, godz. 18.00); JABŁONKÓW: Skoro úplně wymyšlený film (16, godz. 18.00); CZ. CIESZYŃ – Central: Revival (16, 17, godz. 18.00); CIESZYŃ – Piast: Klopsiki kontratakują 2 (16-

18, godz. 14.00, 16.00); Wenus w futrze (16-18, godz. 18.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYJCJE: po-pt: godz. 19.05, so: godz. 17.30 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

WYSTAWY

KLUB FOTOGRAFIKÓW, JABŁONKÓW: wystawa fotografii czynna do 28. 11. w godz. 10.00-17.00 w Urzędzie Miejskim w Jabłonkowie. SALA MÁNESA, MIEJSKI DOM KULTURY w Karwinie: do 18. 12. wystawa Dity Maruscákovéj i Přemyslava Pastuchy pt. „Cerami-ka, obrazy”. Czynna: po, śr, pt: 9.00-15.00, wt, cz: 9.00-19.00. MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ, Galeria „Na schodach”, Frýdecká 389, Trzyniec: do 28. 2. wystawa obrazów Josefa Lady. Czynna: wt-pt: 9.00-17.00, nie: 13.00-17.00.

Jan Ryłko podsumowuje kadencję

W niedzielę 24 listopada w Mostach koło Jabłonkowa odbędzie się XXII Zjazd PZKO. Prezes Zarządu Głównego, Jan Ryłko, w ostatnim w tej kadencji wywiadzie dla „Głosu Ludu” podsumowuje cztery lata i mówi o problemach, które – jego zdaniem – nie zostały rozwiązane.

Na ostatnim Konwencie Prezesów szefowie kół otrzymali teczki z materiałami zjazdowymi dla delegatów. Wśród nich znajdziemy napisane przez pana sprawozdanie z działalności ZG. Zaraz na wstępie pisze pan, że problemy, z którymi przyszło się panu zmierzyć na początku kadencji, przekroczyły pana wyobrażenia. Czy udało się je w ciągu tych czterech lat rozwiązać?

Kiedy przed czterema laty ówczesny prezes ZG PZKO, Zygmunt Stopa, zaproponował mi, bym kandydował na prezesa, to umówiliśmy się, że w ZG będę się pojawiał raz w tygodniu, ponieważ muszę pracować, by zarobić na życie; że chcę mieć wolne soboty i niedziele dla siebie i swojej rodziny; oraz że przyprowadzę ze sobą człowieka, który będzie się zajmował projektami. W grudniu 2009 odbył się Zjazd, na początku stycznia 2010 roku rozpocząłem pracę w ZG. Moje wyobrażenia o tym, że będę przychodził jeden dzień w tygodniu, szybko się rozwiały. Kiedy zobaczyłem, jak wiele jest do zrobienia, to zdecydowałem się być tu codziennie i przejąć na siebie funkcję dyrektora biura ZG. Mając świadomość tego, że osobiście jestem odpowiedzialny za to, co tu się dzieje, nie mogłem postąpić inaczej. Zaczęliśmy od porządkowania spraw finansowych i ekonomicznych. Bardzo długo trwał wybór odpowiednich pracowników. Uplłynęły trzy lata, nim udało się wybrać taką kadrę, z której jestem zadowolony. Prowadzenie biura ZG wymaga ogromnego nakładu pracy i środków, bo biuro ZG to jest w zasadzie mniejsze przedsiębiorstwo. Efekt jest mało widoczny na zewnątrz, ale dobrze funkcjonujące biuro to podstawa.

Zatrudnił pan menedżera ds. projektów, Leszka Richtera i zaczęliście pomagać kołom w pisaniu projektów i szukaniu źródeł dofinansowania. Tu chyba efekty są widoczne?

Zanim zostałem prezesem, panowało tutaj przekonanie, że w PZKO mamy pracować społecznie, bez wsparcia finansowego, że nie mamy pisać żadnych projektów. Ja natomiast stwierdziłem, że bez pisania projektów, składania wniosków grantowych dziś działać się nie da. Za wszystko trzeba płacić i skądś te pieniądze trzeba brać. A ponieważ w Miejscowym Kole w Jabłonkowie od dłuższego czasu, bez udziału i pomocy ZG PZKO, pisaliśmy projekty i zdobywaliśmy pieniądze, na przykład na „Gorolski Świąt”, to przenieśliśmy te swoje doświadczenia tutaj.

Często pan podkreśla, że PZKO jest największą organizacją polską w Europie działającą poza granicami kraju. Ze sprawozdania wynika, że baza członkowska od 2010 roku z roku na rok powiększała się o 130-140 członków i obecnie liczy 13 047 osób. Uważam, że te liczby nie mogą być prawdziwe. Albo to jest tylko liczba nowych członków, bez uwzględnienia tych, którzy wypisali się z PZKO lub umarli, albo – jeżeli to ma być przyrost netto – to chyba nie może być taki wysoki, biorąc pod uwagę, że polskie szkoły podstawowe opuszcza co roku ok. 180-200 osób.

Według tego, co mamy w bazie danych i na podstawie informacji, ile osób płaci za znaczki członkowskie, to jest to bardzo zbliżona liczba, ale nie są to dokładne dane. Mam nadzieję, że po Zjeździe uda nam się wreszcie dotrzeć do właściwych liczb. Na bieżąco nie ma dobrej komunikacji pomiędzy ZG i kołami – koła mało nas informują o zmarłych członkach, zdarza się też, że ktoś przejdzie z jednego koła do drugiego. Pierwsze koło nie powiadamia nas o ubytku, natomiast drugie zgłosi nowego członka.



Fot. MAREK SANTARIUS

Jan Ryłko

Na początku kadencji staraliśmy się zrobić porządek w naszej bazie danych, bo była rozbieżność między liczbą członków a odbieranymi znaczkami członkowskimi. Niektóre koła to uporządkowały, inne nie.

W sprawozdaniu ponownie wraca pan do stosunków z Kongresem Polaków, które pan negatywnie opisuje. Czy to znaczy, że nadal będzie pan się starał przeforsować zmiany w statucie KP, by były bardziej korzystne dla PZKO?

Przykro mi, że te stosunki są niezbyt dobre, ale nie wydaje mi się, że powodem tego są działania PZKO. O tym, że trzeba coś tu zmienić, mówiłem na Zgromadzeniu Ogólnym KP w 2012 roku. Zresztą PZKO już dwie kadencje wcześniej zgłaszał poprawki do statutu KP. Te zmiany cały czas w żaden sposób nie były brane pod uwagę. Tak samo było na ostatnim ZO. Uważam, że delegaci Zgromadzenia Ogólnego zostali oszukani, ponieważ wmówiono im, że proponuje im się kompromis. Tymczasem chodzi o kolejne przedłużenie trwającego stanu o cztery lata. Nadal uważam, że obecny system jest niesprawiedliwy i niedemokratyczny, ponieważ organizacja licząca 13 tys. członków ma na Zgromadzeniu Ogólnym KP tyle samo przedstawicieli co organizacje liczące 50 osób. Prócz tego są tam delegaci wybrani na sejmikach gminnych, którzy nie reprezentują nikogo, tylko sami siebie. Ciągłe słyszymy, że to jest jak w wolnych wyborach, każdy może przyjść i wybierać delegata. Ale nie można zapominać o tym, że sejmiki bywają organizowane po zebraniach członkowskich PZKO, bo inaczej na ten sejmik prawie nikt by nie przyszedł. Dlatego to jest tworzenie wirtualnej rzeczywistości i przekonywanie ludzi do czegoś, czego nie ma.

Pana zdaniem, „częścią składową niewłaściwego traktowania PZKO jest urabianie opinii publicznej przez »Głos Ludu«, którego Kongres Polaków jest wydawcą”. Z tym trudno się zgodzić, bo żadna inna gazeta, nawet miesięcznik PZKO, nie pisze tyle pochlebnych artykułów o imprezach i działaniach kół PZKO, co „Głos Ludu”.

„Głos Ludu” na pewno pisze dużo i dobrze o miejscowych kołach – tego nigdy nie podważałem, natomiast zwracałem Kongresowi Polaków uwagę na nieproporcjonalne traktowanie Zarządu Głównego w porównaniu z miejscowymi kołami. Kiedy był jakiś artykuł o ZG, to albo z jakimś negatywnym podtekstem, albo przemilczano w nim udział prezesa czy innych przedstawicieli ZG PZKO w wydarzeniu.

Poprzedni Zjazd Delegatów zobowiązał ZG PZKO do utworzenia komisji statutowej oraz do opracowania projektu nowego godła PZKO oraz legitymacji członkowskich. Komisja statutowa została utworzona i wykonała swoje zadanie: przygotowała nowy projekt statutu. W jakiej fazie jest zmiana godła?

W tej chwili nie wybrano żadnego konkretnego projektu. Delegaci będą musieli zdecydować, co dalej z tą sprawą. Przypominę, że wiele zrobiliśmy w tym kierunku. Najpierw powołaliśmy komisję ds. godła złożoną z grafików. Ogłosiliśmy konkurs, lecz komisja odrzuciła wszystkie wnioski. Potem zostały opracowane dwa kolejne projekty, które przedstawiliśmy na Festiwalu PZKO. Uczestnicy głosowali, który bardziej im się podoba. Jeden z projektów otrzymał więcej głosów od drugiego, lecz tyle samo było odpowiedzi, że nie podoba się żaden. Poprosiłem jeszcze o projekt byłego rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, prof. Michała Klisia. Zaproponowane przez niego godło wydawało się możliwe do zaakceptowania, jednak okazało się, że niektórym prezesom kół orzeł przypomina kurę, a góry to nie Beskidy, lecz Tatry. Uchwała Zjazdu została wykonana – propozycje zostały przedstawione, teraz niech Zjazd zdecyduje, co dalej.

Na poprzednim Zjeździe pozytywnie mówił pan o młodzieży i podkreślał potrzebę wychowania młodych liderów. W kończącej się kadencji w Zarządzie Głównym pracował młody człowiek, Daniel Szpyrc. Teraz ponownie ma kandydować. Czy jego udział w ZG przyniósł efekty?

Udział przedstawiciela młodzieży w orga-

nach związkowych niesie z sobą dwie główne korzyści. Po pierwsze młody człowiek zapozna się z tematami omawianymi przez ZG, oswoi się z problematyką, po drugie – może przychodzić na zebrania z własnymi propozycjami. Daniel Szpyrc wszedł do ZG nie jako człowiek „zielony”, nie mający pojęcia o pracy kulturalno-oświatowej. Organizował już imprezy w swoim Kole w Wędrzynie. Właśnie takich ludzi w ZG nam potrzeba. Młodzi ludzie działają w PZKO – w kapelach ludowych, zespołach. Oczywiście trudniej nam dziś ich pozyskać niż kiedyś, kiedy trzeba się było spotkać, by porozmawiać. Teraz młodzi rozmawiają za pośrednictwem Facebooka czy Skype’a. Ale nie możemy się zamykać przed nowoczesnymi sposobami komunikowania się młodzieży, lecz raczej starać się je wykorzystywać do naszych potrzeb. Zauważyłem, że więcej osób dowiaduje się o imprezie i przyjdzie na nią, jeżeli ktoś umieści zaproszenie na Facebooku, niż kiedy powiesimy mnóstwo plakatów i damy informacje do wszystkich możliwych gazet.

Tymczasem sporo kół w ogóle nie ma strony internetowej. A były przecież próby pomocy kołom w ich uruchomieniu...

Ta sprawa ma kilka aspektów. Pierwszy to utworzenie stron. Na początku kadencji starałem się stworzyć jeden szablon, który byłby powielany w różnych kołach. Ale jest drugi problem – powszechny na całym Zaolziu – z pisaniem. Ileż razy zwracaliśmy się do członków PZKO, by w kołach wybrać ludzi, którzy będą pisali artykuły do „Zwrotu” czy „Głosu Ludu”. A jak to dzisiaj wygląda? Jest tylko parę takich osób. Administrowanie stron PZKO polega na tym, że ktoś wkłada tam informacje. I właśnie w niektórych kołach kogoś takiego nie ma. Bijąc się w piersi – również strona jabłonkowskiego „Gorolskiego Świąta” nie jest na bieżąco aktualizowana. Po prostu nie mamy człowieka, który by się tym zajął. Kolejny problem to ten, w jakim języku te aktualności są pisane. Bo to też świadczy o nas. Trzeba dodać, że są też koła ze sprawnie funkcjonującymi stronami, na przykład w Karwinie-Frysztacie.

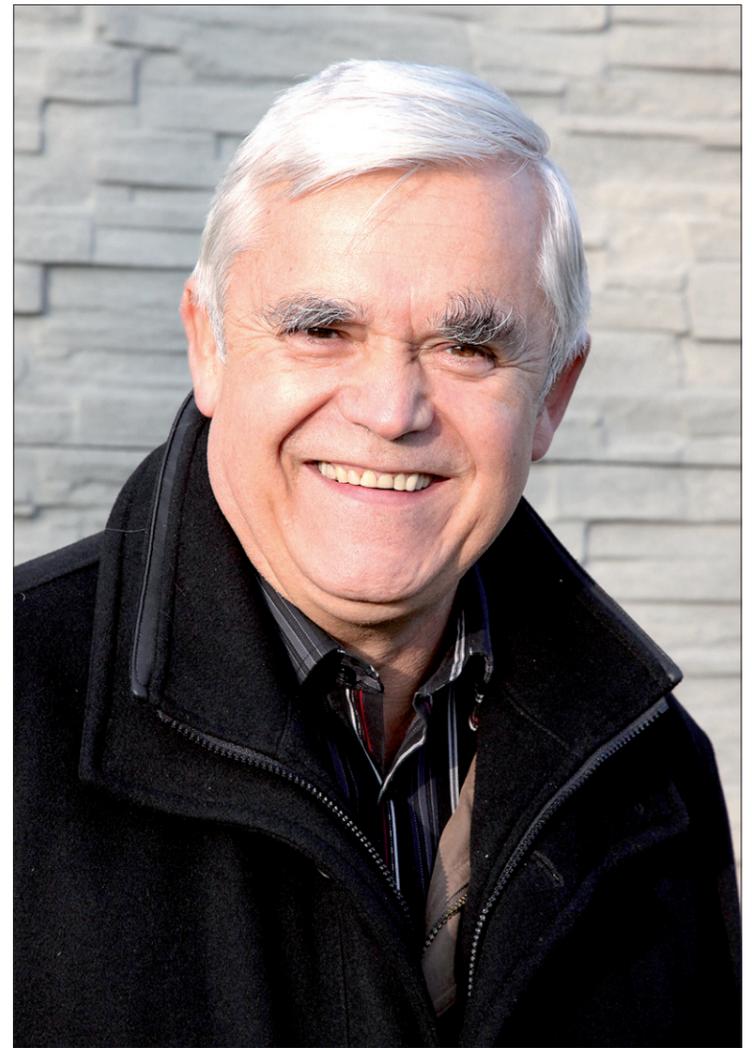
DANUTA CHLUP

Spacer z Klemensem Słowioczkim

Po swojej rodzinnej miejscowości oprowadza nas Klemens Słowioczek. Pochodzący ze Stonawy śpiewak operowy spędził wprawdzie trzydzieści lat w Niemczech, gdzie pracował w Operze Komicznej w Berlinie, w 2005 roku wrócił jednak w rodzinne strony. Niestety, wiele miejsc w górniczej miejscowości, które chce nam pokazać, już nie istnieje. Nie ma już rodzinnego domu oraz żadnych budynków, które stały w jego sąsiedztwie, wiele ważnych dla niego miejsc stoi opuszczonych, zdewastowanych – na całym tym terenie swoje piętno odcisnęły szkody górnicze. Z naszym przewodnikiem po Stonawie zajrzemy jednak także do centrum wioski, które tętni życiem.



Na Bąkowie nie ma już ani dworca kolejowego, ani rodzinnego domu Klemensa Słowioczka, który stał tuż obok.



Klemens Słowioczek

TU BYŁ DWORZEC, OBOK NASZ DOM

Nasz spacer rozpoczynamy w części Stonawy zwanej Bąków. Samochód parkujemy przy torach kolejowych, w miejscu, w którym jeszcze kilka lat temu stała gospoda „Pindur”. Teraz, jak okiem sięgnąć, nie ma tu już żadnych domów. Po drugiej stronie ruchliwej drogi prowadzącej do Karwiny znajdował się kiedyś stonawski dworzec. – Nasz dom stał po sąsiedzku. Pociągiem jeździłem stąd przez starą Karwinę do gimnazjum w Orłowej na Obrokach. Przebiegałem tylko przez nasz ogród i już byłem na peronie – opowiada Klemens Słowioczek. Rozgląda się po opustoszałej okolicy. Pierwszy przystanek naszego spaceru nie nastraja optymistycznie. – Nic tu już nie zostało. Od kiedy zaczęto wydobywać węgiel, zniknęło stąd chyba ze czterdzieści domów. Jeszcze w latach 80. stały

tu domy, nasz też – mówi. Niewiele zostało ze Stonawy, jaką pamięta z czasów młodości.

– Wzdłuż tych torów chodziliśmy zawsze na przechadzki z psem. Tam dalej był dwór Owczornia i wspaniała aleja lipowa, w której rosły grzyby. Były tu też stawy, które ciągnęły się aż do Łąk – tłumaczy. – Tu było po prostu cudownie. Stonawa była bardzo rozciągnięta, miała wiele dzielnic. Była to naprawdę piękna miejscowość – wspomina.

Pytam, czy już w dzieciństwie coś zwiastowało jego talent. Czy to właśnie z domu rodzinnego wyniósł zamiłowanie do śpiewu i muzyki? Okazuje się, że mama Klemensa Słowioczka grała na fortepianie, a ojciec miał bardzo dobry głos, ale on sam aż do matury śpiew traktował jako hobby, wcale nie zamierzał robić światowej kariery. Naprawdę poważnie myśleć o śpiewie zaczął dopiero...



– W wielu miejscach Stonawa zachowała swój charakter – mówi Klemens Słowioczek, patrząc na pejzaż z mostu na Stonawce.



W tym budynku mieściła się kiedyś polska szkoła ludowa. Teraz działa tu czeska podstawówka, ale na ścianie domu nadal pozostała tablica, wykonana w 1853 roku na stulecie szkoły.

na egzaminie do konserwatorium. – W gimnazjum często jeździliśmy pod namioty, śpiewaliśmy z gitarą. Po maturze rozważałem dwie możliwości: Wyższą Szkołę Leśniczą w Brnie albo konserwatorium muzyczne w Ostrawie. Egzamin do konserwatorium były wcześniej i tam, chociaż zdawałem na skrzypce, przekonali mnie, że powinienem śpiewać. Karierę zaczynałem z piosenką śląską „Idę sobie przez podwórze, pyk, pyk, fajeczkę kurzę”. I tak to się zaczęło. Śpiew to jest szczęście – opowiada.

CZEKA SZKOŁA, POLSKI NAPIS

Z Bąkowa jedziemy do zadbanego centrum wioski. Klemens Słowioczek chodził do szkoły podstawowej na Górze. Niewielki budynek stoi do dziś naprzeciw kościoła św. Marii Magdaleny, ma 160 lat. Podchodzimy do ładnego, wyremontowanego budynku. Teraz jest tu już czeska szkoła podstawowa, ale na ścianie

budynku nadal pozostała tablica z polskim napisem: „Nauka to potęga. W tym moc, kto więcej umie”. Tekst umieścili na stulecie szkoły w 1953 roku wychowankowie placówki. Nauka Klemensa Słowioczka w polskiej szkole ludowej przypadła właśnie na czas uroczystych obchodów stulecia tej polskiej placówki. W szkolnej ławie zasiadł pierwszy raz w roku 1950. Uczył się tutaj cztery lata – do piątej klasy poszedł już do polskiej wydziałówki na Hołkowicach.

Jak wspomina, w tamtych czasach w Stonawie były aż trzy polskie szkoły podstawowe – teraz jest jedna, bardzo mała – pierwszy stopień nauczania w podstawówce na Hołkowicach. – Tu, na Górze, było po jednej klasie w każdym roczniku, ale w każdej co najmniej kilkanaście dzieci – opowiada. Przypomina sobie klasowych kolegów i nauczycieli oraz różne psikusy, jakie wyprawiali.

Budynek wyglądał wtedy rzecz jasna inaczej niż dziś. Słowioczek

po rodzinnej Stonawie

pamięta drewniane ławki i podłogi nasmarowane oliwą. Teraz szkoła wygląda nowoczesnie, ma nową elewację. Tablica ufundowana na stulecie na szczęście pozostała na swoim miejscu. Za szkołą jeszcze niedawno stała bardzo stara lipa, licząca chyba tyle lat, co sam budynek. Chore drzewo trzeba było ostatnio wyciąć.

W DRODZE NA HOŁKOWICE

Za budynkiem szkolnym znajduje się katolicki cmentarz, na którym leżą rodzice Słowiozka. Poniżej ciągnie się niewielka droga. Tamtędy można dojść do mostku na Stonawce. To miejsce akurat niewiele się zmieniło od czasów dzieciństwa Klemensa Słowiozka, choć most nie jest już drewniany, ale żelazny. Bywał tutaj często. To właśnie przez ten mostek chodził na skrót z rodzinnego domu na Bąkowie do szkoły wydziałowej na Hołkowicach. – A jednak w wielu miejscach Stonawa zachowała jeszcze swój charakter – mówi, patrząc na nurt rzeki i ładny



„Szwedzki kopiec” – z tym miejscem wiąże się legenda.



To miejsce kiedyś tętniło życiem. W darkowskim domu kultury w latach 60. odbywały się próby działającego pod egidą Miejsowego Koła PZKO zespołu muzycznego, z którym występował Słowiozka.

pejzaż, jaki się rozciąga z mostu. – Z Bąkowa na Hołkowiec to była na piechotę godzina drogi. Chodziliśmy przez mostek na Stonawce, bo tędy było bliżej, niż główną drogą. Poza tym to nadal bardzo ładne miejsce. Zimą jeździliśmy rano autobusem, ale po południu autobus nie jechał, więc wracaliśmy na piechotę – opowiada. Jak mówi, w „wydziałówce” uczniów było dużo więcej, niż w małej szkole na Górzanach, chodziły tam też dzieci z Olbrachcic. Obie szkoły i w ogóle szkolne czasy wspomina bardzo dobrze.

NIE KOP NA «SZWEDZKIM KOPCU»

Niedaleko szkoły na Hołkowicach znajduje się charakterystyczne dla Stonawy miejsce. To „szwedzki kopiec” na końcu miejscowości w kierunku na Olbrachcice. W czasach dzieciństwa Klemensa Słowiozka często można tu było spotkać chłopców z polskiej szkoły, jak bawili się w partyzantów. – Właśnie w tym miejscu został ponoć pochowany syn dowódcy szwedzkiego z czasów

najazdu Szwedów w XVII wieku. Legenda głosi, że kto zacznie kopać łopatą lub ryc w tym miejscu, ten w następnym roku straci życie – przytacza miejscowe podanie nasz przewodnik po Stonawie. Przed wzniesieniem na skraju lasu – „szwedzkim kopcem” stoi tablica z dwujęzyczną nazwą tego miejsca. Widać ją z głównej drogi.

Ze stonawskiej polskiej szkoły wydziałowej Klemens Słowiozka trafił do Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Maturę zdał w 1962 roku – jego klasa była ostatnią, która kończyła gimnazjum na Obrokach. Studiował w konserwatorium muzycznym w Ostrawie, później w Akademii Muzycznej Janáčka w Brnie. Jako solista występował najpierw w ostrawskiej operze, później przeniósł się na stałe do Berlina.

PRZEBOJE Z RADIA LUKSEMBURG

Ze Stonawy zaglądamy na chwilę do sąsiedniego Darkowa. Wita nas tam bardzo smutny krajobraz. W zdewa-

stowanej dzielnicy Karwiny znajdują się wprawdzie jeszcze jakieś budynki, ale większość jest już opuszczona, w bardzo kiepskim stanie. Naprawdę trudno się domyślić, że piętrowy budynek z sypanym się tynkiem i wybitymi szybami, ogołocony z wszelkich żelaznych rzeczy, to dawny dom kultury. A miejsce to kiedyś tętniło życiem. Klemens Słowiozka doskonale to pamięta, ponieważ w latach 60., w czasie studiów w ostrawskim konserwatorium, często tutaj bywał. Razem z kilkorgiem młodych ludzi z miejscowego koła PZKO odbywał tutaj próby niewielkiego zespołu, który występował potem na imprezach miejscowego koła i innych pezetkaowskich klubów.

– Kiedy na studiach pracowałem na brygadzie w Kovonie, za zarobione pieniądze kupiłem sobie magnetofon. Nagrywałem pierwsze przeboje, jakie puszczano w radiu Luksemburg, pisałem do tego nuty, a jeden z kolegów tworzył teksty i tak graliśmy i śpiewaliśmy najnowsze przeboje. Mieliśmy do tego fortepian, saksofon, harmonijkę i perkusję. W zespole były trzy dziewczyny i czterech chłopców – wspomina. Zanim odjeżdżamy znów w stronę

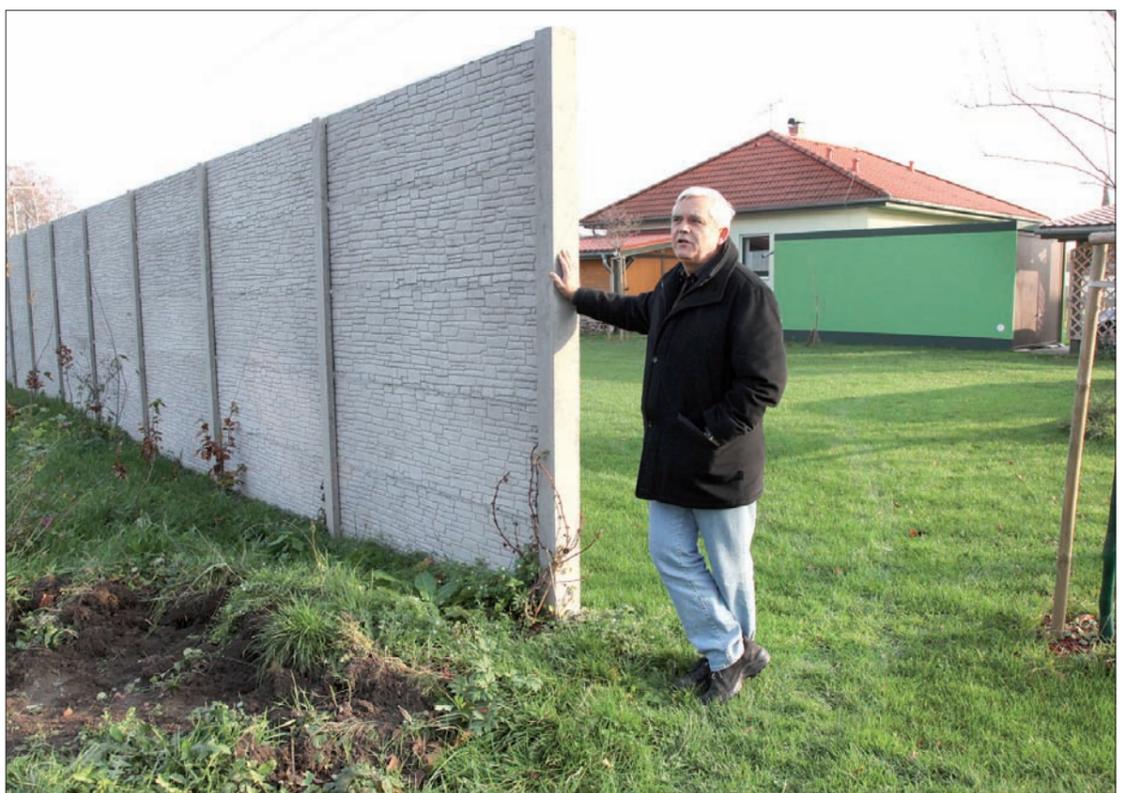
Stonawy, rzucamy okiem na okolicę. Niestety ta część Darkowa, leżąca na podkopanym terenie, wygląda teraz jak wymarła. Naprzeciwko dawnego domu kultury stoi Dom PZKO. Kawalek dalej znajduje się szyb wentylacyjny – zakład pomocniczy Kopalni Darków. – To stara droga z Frysztatu do Stonawy. Kiedyś było tu dużo domów jednorodzinnych, była poczta, piekarnia, rzeźnia i inne budynki. Stąd do Stonawy na piechotę były jakieś cztery kilometry, ale droga była ładna, nie jeździły tędy samochody – Słowiozka wspomina dawne czasy.

PONOWNIE W RODZINNYCH STRONACH

Jedziemy do Stonawy-Stawów. To ostatni przystanek naszej wędrówki po tej górniczej miejscowości o dwóch obliczach. Zobaczyliśmy zdezastrowane, wymarłe tereny oraz uratowane przed wyburzeniem ładne, zadbane części Stonawy, w których wciąż się w coś inwestuje. Zatrzymujemy się przed domem Klemensa Słowiozka. Wybudował go po powrocie z Niemiec. Kiedy w 2005 roku po trzydziestu latach pobytu w Berlinie wrócił w rodzinne strony, najpierw mieszkał w Nydku, gdzie po wykupieniu przez spółkę węglową jego rodzinnej siedziby kupił drewniany dom. Wkrótce przeprowadził się do Stonawy i na Stawach wybudował dom.

Czy przez lata jego pobytu za granicą rodzinna Stonawa bardzo się zmieniła? Odpowiedź jest oczywista. – Bardzo, bardzo się zmieniło to miejsce. Stonawa była kiedyś rozległą miejscowością, ale już niewiele z niej zostało. Dom moich rodziców zniknął z powierzchni ziemi w 1986 roku – mówi. Mimo wszystko mieszka mu się tutaj dobrze. Po powrocie zaczął uczyć na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Ostrawskiego i włączył się w życie społeczno-kulturalne Stonawy. Zaczął m.in. organizować wraz z władzami gminy międzynarodowy muzyczny konkurs ansambli „Stonawska Barbórka”. Klemens Słowiozka jest już wprawdzie na emeryturze, ale jego baryton trzyma się dzielnie.

Tekst: ELŻBIETA PRZYCZKO
Zdjęcia: MAREK SANTARIUS



Po powrocie z Berlina Klemens Słowiozka postawił dom w Stonawie-Stawach.

POP ART

149

Długo zastanawiałem się, które muzyczne i filmowe propozycje z ostatnich dni wybrać do najnowszego numeru Pop Artu. Tak się złożyło, że obrodziło w ostatnich tygodniach na czeskim podwórku. Za sprawą płyty „Maratonika” projektu Dan Bárta Illustratosphere kwiaty w doniczkach nabrały zdrowszego wyglądu, a woda z kranu smakuje jak źródłana. W rubryce filmowych recenzji przyjrzałem się bliżej obrazowi „Příběh kmotra”, który bije rekordy oglądalności w tutejszych kinach.

MUZYCZNA RECENZJA



DAN BÁRTA ILLUSTRATOSPHERE – Maratonika

Nie byłem zachwycony ostatnimi płytami Dana Bárty. W moim od-

czuciu utalentowany wokalista za bardzo zagalopował się w kierunku zmanierowanego, szalenie nieautentycznego jazzu. Zresztą muzyk sam przyznał w jednym z ostatnich wywiadów, że trafił na ślepy tor. – Poczuję się jak gwiazdor sceny jazzowej, ale nigdy nie byłem jazzmanem. Uważałem się tylko za jazzmana, a to nie to samo – powiedział Bárta. Karyaturę piosenkarza jazzowego miałem okazję obejrzeć na ubiegłorocznym festiwalu Colours of Ostrava, gdzie Bárta wystąpił na jednej scenie obok fenomenalnego Bobbiego McFerrina. Pomyślałem, nigdy więcej. Aż tu nagle... pozwoliłem sobie zmienić zdanie i jeszcze raz dać szansę artyście, który w wolnych chwilach kolekcjonuje ważki z całego świata.

Zainteresowały mnie słowa Dana Bárty, który pół roku temu w rozmowie z jednym z czeskich dziennikarzy muzycznych obiecywał, iż najnowsza płyta projektu Illustratosphere będzie początkiem nowego artystycznego etapu w karierze. Życiowa metamorfoza Bárty zresztą robi wrażenie. Zaczynał w hard rockowej formacji Alice, by w dzieciństwie łatwy sposób przestawić się na jazz i nagrać jedną z najważniejszych czeskich płyt ostatnich dwudziestu lat – „Illustratosphere” z roku 2000. Z towarzyszeniem trio Roberta Balzara, znakomitego kontrabasisty jazzowego, Dan Bárta podłączył się pod jazzowy prąd i popłynął z nim w długi, dla niektórych zbyt długi i

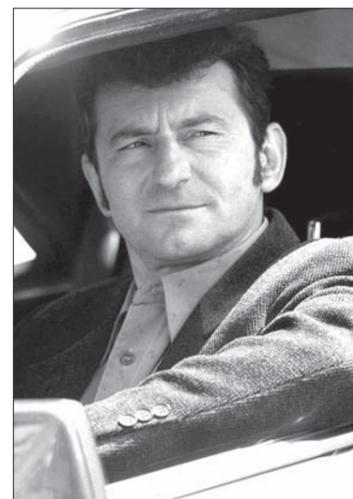
poniekąd nudny rejs. Albumy „Animage” (2008) i „Theyories” (2010) niech będą sygnałem ostrzegawczym dla wszystkich, którzy poczuli się nieśmiertelni jeszcze za życia.

Najnowszy album „Maratonika” jest więc jak kac po przehulanej nocy. Wytrzeźwienie po zmarnowanych kilku latach pseudo-jazzowych eksperymentów (z odskoczniami na gościnne występy w zespołach J.A.R czy Monkey Business) nastąpiło dosłownie za „pięć dwunasta”. Gdyby Bárta nagrał jeszcze jednego koszmara w rodzaju „Animage”, dołączyłby do grona takich zmarnowanych talentów, jak Karel Gott czy Daniel Hůlka. Piosenkarzy z głosem od Boga, ale repertuarem rodem z potańcówki na weselu.

To, co rzuca się w oczy i uszy od pierwszych taktów albumu – wielopłaszczyznowe harmonie wokalne w refrenach – charakteryzuje najbardziej „Maratonikę”. Muzycznie formacja porusza się w przystępnych, świeżo brzmiących rejestrach, z nastawieniem na dynamiczną linię basową i soczyste perkusje. W porównaniu do poprzednich albumów zdecydowanie w mniejszym stopniu pojawia się na płycie fortepian, na którym zagrał Filip Jelínek odpowiedzialny za większość kompozycji na płycie. Z kolei uwypuklone zostają gitary Mirka Chyški – debiutanta w gronie Illustratosphere. Zmiany w składzie formacji wpłynęły korzystnie na aranżacje, które trzymają w napięciu i sprawiają, że ani jeden z dziewięciu utworów nie zanudza. Wręcz przeciwnie. Utrzymany w wigilijnej atmosferze „Dokud se někdo dívá” z powodzeniem mógłby zastąpić w radiu nieco oklepaną piosenkę Václava Neckáča „Půlnoční”. Oczywiście w przypadku Illustratosphere mamy do czynienia jak zawsze z zapętloną strukturą spotęgowaną nerwowym tętnem kontrabasisty Roberta Frippa. Na angielski skusił się Bárta również w tytułowej kompozycji. „Maratonika” oddaje hołd bohaterom soulowych przestworzy. W tej czarnej stylistyce Dan Bárta czuje się wyśmienicie. Uroczy blues „Pruhu III” niech będzie po-

twierdzeniem tej tezy. Metafizyczny tekst, zupełnie inny niż reszta na płycie, dodaje temu utworowi specyficznej, spirytualnej energii. Kiedy muzyka zamienia się na bardziej rześką, a strukturą piosenek rządzi rytm funky („Oblaka dobra”, B’artagnan”), maskę smutasa zdejmują też Bárta. Z szacunkiem trzeba podejść do uatironicznego tematu „B’artagnan”, który wprawdzie należy do najsłabszych na płycie, ale za rozprawę z samym sobą autorowi należą się duże brawa. Finał godny mistrzów to zamykający album kameralny utwór „Opýšemé ináši”. Przez moment pomyślałem, że to pewnie Dežo Ursiny maczał palce w tym uroczym temacie, zanim uświadomiłem sobie, że słowacki pieśniarz nie żyje od osiemnastu lat. Biorąc pod uwagę formę, jaką reprezentuje aktualny skład Illustratosphere, zbliżające się koncerty w ramach promocji płyty „Maratonika” będą istną ucztą dla fanów. Zdradzę, że w naszym regionie muzycy pojawiają się 9 grudnia w Sali Teatralnej Domu Kultury Ostrava.

FILMOWA RECENZJA



PŘÍBĚH KMOTRA (RC 2013)

To była tylko kwestia czasu, zanim ktoś wpadnie na pomysł nakręcenia przygód najsłynniejszego czeskiego mafiosa – Františka Mrázka. Ze względu na rodzinę zastrzelonego kilka lat temu czeskiego Al Capone’a, reżyser Petr Nikolaev zdecydował się zmienić nazwiska kluczowych postaci filmu. Zamiast Mrázka mamy więc

Vedrala, pod zmyślnymi nazwiskami występują w filmie też znani politycy owych burzliwych czasów. Ten, kto konsekwentnie katuje się w wolnych chwilach wiadomościami w TV Nova, z pewnością rozpoznał w karykaturach filmowych bohaterów ówczesnych polityków – włącznie z najmłodszym i zdaniem większości kobiet najgorzej ubranym premierem w dziejach Republiki Czeskiej. Niestety, z ogromnego potencjału, jaki niesie literacki pierwowzór filmu – niezła książka dziennikarza „Mladej Fronty Dnes” Jaroslava Kmenty – twórcy filmu wycisnęli niewiele smacznego soku. Po raz kolejny przekonałem się o tym, że czescy reżyserzy po prostu nie potrafią nakręcić dobrego, trzymającego się kupy thrilleru, bądź, jak kto woli – kryminału. Nudny do bólu był obraz „Ve stínu” (pomimo medialnych zachwyty), nudny do bólu jest też „Příběh kmotra”. Wystarczyło zerknąć do kuchni sąsiadów. Władysław Pasikowski czy Wojtek Smarzowski pewnie wyszliby z atrakcyjnego bądź co bądź scenariusza obronną ręką. Koktajl słowiańskiej poetyki i amerykańskiego kina akcji – taką kombinację środkowoeuropejscy kinomani lubią przecież najbardziej. W rękach Petra Nikolaeva ze słowiańskiej poetyki pozostały wdzięki słowackiej aktorki Vicy Kerekes, zaś szybkiej akcji jest w filmie jak na lekarstwo. Z aktorami też miałem problem. Lukáš Vaculík w roli policjanta Čestmíra Cajthamla zachowuje się okropnie drętwo, jak gdyby jego bohater od czasów studniówki wciąż szukał swojej właściwej orientacji seksualnej. W swoje role wczuli się tylko Ondřej Vetchý (Vedral) i Pavel Nečas (Ota – najbliższy współpracownik Cajthamla w szeregach policji). Pavel Nečas pchnął kategorię „w pozostałych rolach” pod główne reflektory, miejscami bijąc na głowę nawet Ondře Vetchego. „Příběh kmotra” jest filmem na tyle słabym, że nawet w telewizorze wyglądałby jak nieudany odcinek „Klanu”. Utwierdził mnie też w przekonaniu, że zwykły śmiertelnik lubi utożsamiać się w kinie ze świniami. Największe salwy śmiechu wywoływały bowiem na sali repliki Franty Vedrala, czyli faceta, który gospodarke rynkową pomylił z burdelem.

POLSKIE GRZYBOBRANIE



* W Poznaniu zapadł w tym tygodniu wyrok uniewinniający w sprawie naruszenia praw autorskich przez współników poznańskiej spółki Oskar, która wydała płytę z materiałem koncertowym zarejestrowanym w latach 80. podczas koncertów Czesława Niemena w Berlinie Zachodnim oraz Szczecinie. Jak podaje Gazeta.pl, sprawę do sądu wniosła wdowa po muzyku, **Małgorzata Niemen**. Zdaniem Małgorzaty Niemen spółka Oskar nie miała prawa do wydania płyty „Terra deflorata – koncert” bez zgody spadkobierców

spuścizny Niemena. Twierdzi, że firma nie zgłosiła się do niej z prośbą o pozwolenie na wydanie tego albumu. Nagranie z zarejestrowanymi koncertami muzyka z Belina Zachodniego i Szczecina spółce Oskar przekazał kuzyn Czesława Niemena, Romuald Wydrzycki. Mężczyzna wraz z właścicielami wydawnictwa zasiadł na ławie oskarżonych. Dziennikarze przyglądający się całej sprawie oddali też głos sędziemu. Według Jana Kozaczuka prawa autorskie nie musiały być w tamtych czasach przekazane na piśmie, zaś to,

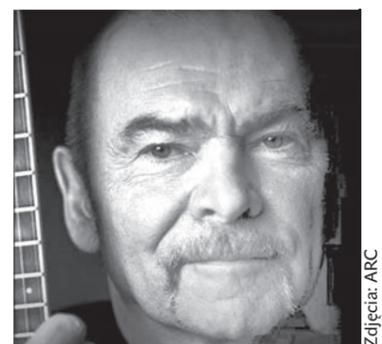
że Wydrzycki otrzymał nagrania od muzyka, uprawnia go do zarządzania nimi. W poznańskim sądzie toczy się jeszcze proces cywilny. Wdowa po Niemenie domaga się 400 tysięcy złotych za straty, które poniosła w wyniku ukazania się płyty. Gorsze od pazernych wdów po genialnych artystach są tylko pazerne wdowy po marnych artystach.



* Zespół **Kult** podczas listopadowego koncertu w warszawskim klubie „Stodoła” odebrał Platynową Płytę

ze albumu „Prosto”. Platynowy status płyty Kultu oznacza, że najnowszy krążek Kazika Staszewskiego z zespołem przekroczył nakład 30 tysięcy egzemplarzy. Jak na polskie warunki i słabnącą sprzedaż płyt w sklepach, wynik uzyskany przez Kult robi wrażenie. Kluczem do sukcesu jest bez wątpienia wierna baza członkowska fanów Kazika Staszew-

skiego, ale nie należy też zapominać o tym, że album „Prosto” jest... po prostu znakomity.



* **Wojciech Waglewski** w wywiadzie dla Pawła Gzyła, dziennikarza Onet.pl, pochwalił się dobrymi relacjami ze swoimi synami – Fiszem i Emade. Lider formacji Voo Voo nie zdradził niczego nowego. Wystarczy posłuchać wspólnych muzycznych dokonań rodziny Waglewskich, chociażby najnowszej płyty „Matka Syn Bóg”. – Do tej pory jestem w szkole, bo nawet obserwując dzieci znajomych, nie widziałem nigdy takiej sztamy między braćmi, jak u nich. Myślę, że ta muzyczna ich trochę połączyła – przyznał Wojciech Waglewski.

Rubrykę przygotował:
JANUSZ BITTMAR

SOBOTA 16 listopada

TVP 1

6.05 Moda na sukces (s.) 6.30 Cudowne miejsca: Wielkie Sanktuarium Polski - Świątynia Opatrzności Bożej 6.55 Pełnosprawni 7.15 Las bliżej nas 7.30 Rok w ogrodzie 8.00 Naszaarmia.pl 8.30 Magazyn Ligi Mistrzów 8.55 Dora poznaje świat - Szczęśliwy troll 9.30 Pingwiny z Madagaskaru 9.55 iCarly (s.) 10.30 Jak to działa - pr. popularnonaukowy - Nawilżacz 11.00 34. Wieczory Humoru i Satyry - Lidzbark 2013 11.30 Nie ma jak Polska - Po zdrowie i urodę 12.00 Weekendowy magazyn filmowy 12.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 13.00 Blondynka (s.) 13.50 Zwierzęta świata - Enklawy dzikiej przyrody 14.30 Okrasa łamie przepisy - Gęś z jabłkami inaczej 15.10 Opowieści na dobranoc 17.00 Teleexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 18.25 Pogotowie rachunkowe 19.10 Smerfy w Jedyńce - Smerfy 19.30 Wiadomości 20.05 Biało-czerwoni 20.10 MŚ w rajdach samochodowych - Rajd Wielkiej Brytanii 20.25 Komisarz Alex (s.) 21.25 Hit na sobotę - Mamma Mia! 23.20 Żywe trupy (s.).

TVP 2

5.55 Tygrysy Europy (s.) 7.00 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 11.00 Sztuka życia 11.25 Barwy szczęścia (s.) 13.05 Ja to mam szczęście! - ulubione skecze 13.15 Super Zaradni 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Rodzinka.pl (s.) 15.40 Boscycy w sieci (s.) 15.45 Słowo na niedzielę 15.55 Czas honoru 16.55 Dzięki Bogu już weekend 18.00 Panorama 19.05 Postaw na milion 20.05 The Voice of Poland: Najlepszy głos 22.10 Egzorcysta.

TV KATOWICE

7.00 Raport z Polski 7.30 Echa dnia 8.00 Przystanek Ziemia 8.30 Agroszansa 9.00 Elementarz mam 9.30 Śladami Podlasian - Los Angeles i Nowy York 10.35 Odkrywanie Jury 11.00 Wstęp wolny - z kulturą 11.30 Piękniejsza Polska 11.55 Nożem i widelcem 12.15 60 lat razem 12.30 Młodzi twórcy mistrzom: Wielka woda - film o prof. Macieju Gliwiczu 13.00 Zgłębić tajemnice raka - rak żołądka 13.35 Białoruska narzeczona 14.45 Eurośledzi 15.30 Made in Silesia - prof. Mazur lotnik i wynalazca 16.15 Łodzianin 16.30 Magazyn Aktywni 60+ 17.00 Wstęp wolny - z kulturą 17.30 Fascynujące Śląskie 18.00 Rączka gotuje 18.30 Aktualności 19.30 Polska samorządna 20.10 Wieczorne wiadomości sportowe 20.25 Made in Silesia - prof. Mazur lotnik i wynalazca 21.00 Kultowe Rozmowy 22.00 Aktualności Wieczorne 23.05 Zgłębić tajemnice raka - rak żołądka 23.35 Kwartet - mag. regionów Czworki Wyszehradzkiej.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Jeźdźcy smoków 8.25 Toy Story 10.00 Ewa gotuje 10.35 Aloha, Scooby-Doo 12.10 Jaś Fasola 12.45 Must be the music - tylko muzyka 6 14.45 To nie koniec świata! 15.45 2XL 16.45 Ślubna gorączka 17.45 Trudne sprawy 4 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Biblia (s.) 22.00 Nowy (komedia USA) 0.00 Belfer II (film USA).

TVC 1

6.00 Mała farma 6.20 Zauroczenie (s.) 7.15 Dziura w ścianie (film) 8.15 Żyjesz tylko 2x 8.45 Bajka o zakłamanym królestwie (bajka) 9.50 Śmierć w raj (s.) 10.45 Najlepsze faux pas 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Hobby naszych czasów 12.50 Spostrzeżenia z zagranicy 13.00 Wiado-

mości 13.05 Płatanina (bajka) 14.10 Panienska z wełtawskiej kipieli (bajka) 15.10 Zabójczy tydzień (film) 16.25 Opóźnione morderstwo (film) 17.25 List do Ciebie 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 StarDance 21.35 Lista przebojów telewizyjnej rozrywki 22.30 Rok święty (film) 0.05 Jedyne wyjście (film).

TVC 2

6.00 Teleranek 6.10 Wesołe zoo 6.40 Pszczółka Maja (s. anim.) 7.00 Mikołajek (s. anim.) 7.15 Show Garfielda (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.05 Nasza wieś 9.30 Wędrowki w poszukiwaniu muzyki 10.00 Folklorika 10.30 Tysiąc lat czeskiego myślistwa 10.55 Generał Patton 11.40 Przeżyć! 12.30 Obcy są nasi 13.00 Ziemia nieznaną 13.20 Królestwo natury 13.50 Świat cudów 14.15 Z kucharką dookoła świata 15.10 Derren Brown: Magia i manipulacje 15.35 Titanik - krew i stal 16.25 Kamera w podróży 17.20 Cudowna planeta 18.15 Piękne straty 18.55 Siły pierwotne (s.) 19.40 Twierdze 20.00 Mity i fakty historii 20.55 Pozdrowienia z Rosji (film) 22.50 Bracia (film) 0.30 Pr. satyryczny.

NOVA

6.05 Tom & Jerry (s. anim.) 6.35 Batman: Odważny bohater (s. anim.) 7.00 Bakugan (s. anim.) 7.25 Pingwiny z Madagaskaru 7.55 Kosmaćek (bajka) 9.10 Gdzie mieszkają dzikie stwory (film) 11.00 Przyprawy 12.00 Dzwon do TV Nova 12.35 Hogo fogo Homolka (film) 14.25 Zamierzamy się żonami 15.45 Różowa Pantera II (film) 17.35 Poradnik domowy 18.45 Przysmaki Babicy 19.30 Wiadomości 20.20 Legendy siewiego królestwa (film) 22.10 Vendetta (film) 0.00 Superbad (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.55 Jake i piraci z Nibylandii 7.25 Klub przyjaciół Myszk Miki 7.55 Mała morska rusalka 8.30 Salon samochodowy 9.50 Największe bitwy II wojny światowej 10.50 Hawaï 5-0 (s.) 11.50 Czechy i Słowacja mają talent 13.50 Druga szansa (film) 15.50 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Wybrańcy 18.55 Wiadomości 19.55 VIP wiadomości 20.15 Czechy gotują z Pohlreichem na żywo 21.40 Drużyna A (film) 0.15 Ziemia żywych trupów (film).

NIEDZIELA 17 listopada

TVP 1

6.10 Moda na sukces (s.) 6.30 My Wy Oni 7.00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.25 Domisie - Słomiany zapal 9.00 Ziarno 9.35 Zwykła/niezwykła rodzinka 11.10 Biegajmy razem 11.30 Świat się kręci - the best of 11.50 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.55 Pogotowie rachunkowe 13.55 BBC w Jedyńce - Afryka 14.55 Mamma Mia! 17.00 Teleexpress 17.25 Komisarz Alex (s.) 18.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Walt Disney w Jedyńce 19.30 Wiadomości 20.05 Biało-czerwoni 20.10 MŚ w rajdach samochodowych - Rajd Wielkiej Brytanii 20.25 Blondynka (s.) 21.25 Zakochana Jedyńka - Na pewno, być może 23.20 The Box. Pułapka.

TVP 2

6.30 Milion ton śmieci 7.10 M jak miłość (s.) 8.05 Barwy szczęścia (s.) 9.10 Kultura, głupcze 9.45 Rodziny oglądanie - Dzieje oceanów 10.55 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Świnia 11.30 Makłowicz w podróży - Niemcy 12.05 Gwiazdy w południe - Najgorszy rewolwerowiec Dzikiego Zachodu 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 The Voice

of Poland - Najlepszy głos 16.25 Na dobre i na złe (s.) 17.20 Show z humorem - I kto to mówi? 18.00 Panorama 18.55 Dzięki Bogu już weekend 20.05 Świętokrzyska Gala Kabaretowa 21.10 Czas honoru 22.10 Show z humorem - I kto to mówi? 22.45 Kocham Kino - mag. filmowy Grażyna Torbickiej 23.20 WOK - Wszystko o Kulturze 23.55 Gala Jazzowa „Grand Prix Jazz Melomani”.

TV KATOWICE

7.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 7.10 Reportaż 7.35 Szlakiem gwiazd 8.00 Tajemnica Benedykta XVI 8.35 Lekcja dobrych manier 8.55 Leśne rezerwy Podkarpacia - Kamień beskidzki 9.15 Mój pies i inne zwierzęta 9.25 Nożem i widelcem 9.45 60 lat razem - publicystyka 10.00 Rączka gotuje 11.35 Piękniejsza Polska 12.00 Głos Regionów 13.00 Agroszansa 13.35 Saga prastarej puszczy - Opowieść o kruk. Skaza odmierza 14.45 Dwie wieże 15.00 Koncert życzeń 16.00 Młodzież kontra 17.00 Rusz się człowieku 17.30 Ambasador polszczyzny 2013 18.00 Śląskie czyta 18.30 Aktualności 18.50 90. urodziny Józefa Hena 19.00 Podwodna Polska - „Arctowski” bada wrak „Frankera” 19.30 Szlakiem gwiazd - Magdalena Różzka 20.25 Ambasador polszczyzny 2013 21.30 Dziennik Regionów 22.00 Aktualności Wieczorne 23.05 Kultowe Rozmowy 23.35 Archiwum Zbrodni - Największy napad PRL-u.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Scooby-Doo i Brygada Detektywów 9.55 Jeźdźcy smoków 10.35 Toy Story 12.15 Tylko taniec - Got to Dance 14.15 Moje córki 16.15 Top chef 17.45 Nasz nowy dom 18.50 Wydarzenia 19.30 Państwo w państwie 20.00 Must be the music - tylko muzyka 6 22.05 To nie koniec świata! 23.10 Kości 8 (s.) 0.15 Dzikie żądze. Nieoszlifowane diamenty (film USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Zabójczy tydzień (film) 7.40 Cyprian i prapradziadek bez głowy (bajka) 8.25 Wojtuś i duchy (bajka) 9.15 13. komnata J. Hutki 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 Życie na zamku (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 O ruszałce (bajka) 13.55 O kumburskiej Meluzynie (bajka) 14.50 Cmentarz dla obcych (film) 16.10 Dama na torach (film) 17.30 Niezwykłe życia 18.25 Zielnik 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Czeskie stulecie 21.20 Wręczenie nagród 22.25 168 godzin 22.55 Nóż do szyi (film).

TVC 2

6.00 Teleranek 6.10 Wesołe zoo 6.25 Mój zwierzak 6.40 Pszczółka Maja (s. anim.) 7.00 Mikołajek (s. anim.) 7.15 Show Garfielda (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Najważniejsze operacje II wojny światowej 10.10 Nie poddawaj się 10.40 Obrońca 11.10 Nietoperze w ciemnościach 11.40 Życie ssaków 12.30 Mity i fakty historii 13.25 Czeskie głowy 2013 14.20 Historie, jakich świat nie widział 14.50 Ptaszki 15.15 Dziewczyny z fakultetu filologicznego 16.15 Słowo na niedzielę 16.20 Czeskie dzieci 17.00 Odkrywanie planety Ocean 17.50 Aż na koniec świata 18.55 Siły pierwotne (s.) 19.40 Ziemia nieznaną 20.00 Raj na Ziemi (film) 22.00 Ryba psuje się od głowy 23.20 Wrota do piekieł (film).

NOVA

6.00 Dinofroz (s. anim.) 6.30 Bakugan 6.55 Hannah Monatana 7.55

Jak wytresować smoki (s. anim.) 8.20 Królowna z młyna (s.) 8.55 Weekend 9.40 Ulubieńcy Ameryki (film) 11.45 Królowa jeziora (bajka) 13.45 Panowie sami w domu (film) 15.20 Czarownica (film) 17.25 Róża Kawasakiego (film) 19.30 Wiadomości 20.20 Lekarze z Początków (s.) 21.30 Ułamki 22.05 Zabójcza broń II (film) 0.15 Obywatel Havel (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.40 Jake i piraci z Nibylandii (s.) 7.10 Klub przyjaciół Myszk Miki 7.40 Mała morska rusalka 8.10 Tajemnice wojny 9.20 Prima Świat 9.55 Sekundy do morderstwa (s.) 11.00 Partia 11.55 Poradnik domowy 13.25 Zwierciadło życia 14.35 Serce nie służy (film) 16.35 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.55 Wiadomości 19.55 VIP wiadomości 20.15 Czechy i Słowacja mają talent 23.05 Wybrańcy 0.15 Dwuminutowe ostrzeżenie (film).

PONIEDZIAŁEK 18 listopada

TVP 1

5.55 TVP Info w TVP 1 8.00 Wiadomości 8.10 Polityka przy kawie 9.00 Serialowa Jedyńka - Ojciec Mateusz (s.) 9.55 BBC w Jedyńce - Afryka 11.00 Świat się kręci 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.25 Klimaty i smaki - Na ziemi sandomierskiej 12.35 Przepis dnia (s.) 12.45 Natura w Jedyńce - Zdumiewające Indie: Pustynia Thar 13.50 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.25 Moda na sukces (s.) 14.50 Przepis dnia (s.) 15.00 Wiadomości 15.15 Okrasa łamie przepisy - Las - największa spiżarnia 15.45 Drużyna A 16.40 Polska non stop - mag. reporterów 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.55 Klan (s.) 18.30 Świat się kręci 19.20 Przepis dnia (s.) 19.30 Wiadomości 20.04 Biało-czerwoni 20.20 Teatr Telewizji - Przyjęcie 22.05 Homeland (s.) 23.10 Oglądaj z Andrzejem Fidykiem - Mroczny handel częściami ciała 0.15 Glina (s.).

TVP 2

6.00 Faceci do wzięcia (s.) 6.35 Coś dla Ciebie 7.05 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 10.35 Barwy szczęścia (s.) 11.10 Na dobre i na złe (s.) 12.10 Super Zaradni 12.40 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Gambia 13.15 Szkoła życia (s.) 14.10 Ziemia - nasz dom 15.05 Rodzinka.pl (s.) 15.45 Panorama Kraj 16.09 Boscycy w sieci (s.) 16.15 Rodzinka.pl (s.) 17.15 Szkoła życia (s.) 18.00 Panorama 18.45 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia 20.45 M jak miłość (s.) 21.50 Tomasz Lis na żywo 22.55 Głęboka woda 23.55 Czy świat oszalał? - Wojna w sieci 1.05 Instykt.

TV KATOWICE

6.30 Młodzież kontra 7.30 Aktualności Flesz Poranne 7.40 Poranek z TVP Katowice 8.00 Co niesie dzień 8.35 Wszystko mi wolno coraz wolniej 9.00 Eurośledzi 9.20 Etniczne klimaty - Polscy Bułgarzy 9.45 Kościół z bliska 10.20 Głos Regionów 11.10 Dziennik regionów - tematy dnia 11.50 Tropami Wysockiego - koncert Evgen Malinowski 12.30 Oj nie ma jak Lwów - Tydzień Lwowa w Warszawie 13.00 Nieznana Białoruś - Święte 13.30 Rusz się człowieku 14.00 Wokół nas 14.05 Wszystko mi wolno coraz wolniej 14.25 Everyday English 14.40 Ahora espanol - nauka języka hiszpańskiego 15.05 Elementarz mam 15.25 Schlesien Journal 15.40 Przyroda w obiektywie 16.00 Raport z Polski 16.30 Czas na Pracę! Praca na Czasie! 17.00 Przystanek Ziemia 17.30 Aktualności Flesz 17.35 Forum Regionu 18.30 Aktualności 19.00 Telekurier 19.30

Kultowe rozmowy 20.25 Turniej europejski 21.05 Echa dnia 22.00 Aktualności Wieczorne 22.35 Przebaczymy i prosimy o wybaczenie 23.30 Everyday English 23.50 Ahora espanol - nauka języka hiszpańskiego 0.10 Telekurier.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.15 Świat według Kiepskich (s.) 9.00 Malanowski i Partnerzy 2 10.00 Trudne sprawy 3 11.00 Dlaczego ja? 12.00 Pamiećniki z wakacji (s.) 13.00 STOP Drogówka 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 6 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy 4 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Kod da Vinci (film USA) 23.10 Oblicze strachu (film USA) 1.20 Breaking Bad 3 (s.).

TVC 1

5.59 Studio 6 8.45 Wszystko o gotowaniu 9.00 Córki McLeoda (s.) 9.45 13. komnata M. Topferowej 10.15 Wszystko-party 11.00 Karetka II (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko o gotowaniu 14.20 Naciągacze (s.) 15.15 Talk-show M. Donutla 16.00 Podróżomania 16.30 AZ kwiz 17.00 Wszystko-party 17.35 Czarne owce 17.55 Wiadomości regionalne 18.25 Taxi 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Żandarmskie humoreski (s.) 21.35 Reporterzy TVC 22.15 Czarne anioły (s.) 23.10 Na tropie 23.40 Tajniacy (s.) 0.35 Kalendarium.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Etykieta 9.10 Kamera w podróży 10.05 Świat cudów 10.30 Samoloty myśliwskie w walce 11.15 Tysiąc lat czeskiego myślistwa 11.45 Historia ziemniaka 12.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 12.15 Piękne straty 12.45 Historie, jakich świat nie widział 13.10 Klucz 13.40 Pod brukiem jest plaża 14.35 Wędrowki naszej planety 15.25 Derren Brown: Magia i manipulacje 15.50 Ziemia nieznaną 16.10 Thomas Jefferson 17.00 Tak jest, panie premierze (s.) 17.30 Czerwony Karzeł (s.) 17.55 Doktor Who (s.) 18.45 Wieczorynka 18.55 Bracia i siostry (s.) 19.35 Etykieta 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Akcje specjalne Studentów 21.00 Zaporę Trzech Przełomów 21.55 Bumerang (film) 23.35 Wyrzutki (film).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.50 Ulica (s.) 9.45 Lekarze z Początków (s.) 11.00 Ułamki 11.25 Pępek świata (s.) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Powrót komisarza Rexa (s.) 13.25 Dowody zbrodni (s.) 14.25 Dr House (s.) 15.20 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 16.35 Dwóch i pół (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.35 Mentalista (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.20 Ogólniak z o.o. (s.) 21.35 PanMama (s.) 22.10 Mistrzostwa powiatu (s.) 22.45 Agenci NCIS (s.) 23.35 Following (s.) 0.25 Big Game.

PRIMA

6.20 Policja Hamburg (s.) 7.20 Morderstwa w Kitzbuhel (s.) 8.30 Alf (s.) 9.20 Napisana: morderstwo (s.) 10.20 Policja Hamburg (s.) 11.20 Serce nie służy (film) 13.20 Strażnik Teksasu (s.) 14.20 Lekarz z gór (s.) 15.20 Policjantka (s.) 17.40 Popołudniowe wiadomości 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 VIP wiadomości 20.15 Powroty do domu (s.) 21.30 Top Star magazyn 22.45 Człowiek z przeszłości (film) 0.45 Zbrodnie niedoskonałe (s.).

PODZIĘKOWANIE ZA WOLNOŚĆ, PODZIĘKOWANIE ZA WSPARCIE

»Wielkie rzeczy« w Ambasadzie

Dokończenie ze str. 1

Jan Ryłko w swoim przemówieniu skupił się na ojczyźnie. Podkreślił, że chociaż ta ojczyzna już dawno temu „odleciała”, wciąż jest obecna w sercach Polaków. Dzięki kultywowaniu tradycji, poszanowaniu kultury. Przy tej okazji zaapelował także do Grażyny Bernatowicz, aby w miarę możliwości wspierała poczynania Konsulatu Generalnego w Ostrawie na rzecz zdobywania funduszy na polską działalność.

Na przemówieniach spotkanie się nie zakończyło. W niepodległościowy nastrój wprowadził uczestników spotkania zespół śpiewaczy „TA Grupa” pod kierunkiem Krystyny Suszki, prezentując nostalgiczny repertuar. Wystąpił także Karol Suszka, dyrektor Teatru Cieszyńskiego, który dał próbkę swoich niebanalnych umiejętności, recytując monolog z „Pana Tadeusza” – „Koncert Jankiela”.

Kolejne niepodległościowe spotkanie odbędzie się za rok. Grażyna Bernatowicz obiecała, że dopóki będzie ambasadorem w stolicy Republiki Czeskiej, święto odzyskania niepodległości przez Polskę będzie w taki właśnie sposób celebrowane w Pradze.

TOMASZ WOLFF



W czwartek Grażyna Bernatowicz, polska ambasador w Pradze, otrzymała wiele kwiatów. Oczywiście dominowały biało-czerwone barwy.



Józef Szymeczek, prezes Kongresu Polaków (z prawej), w rozmowie z Pawłem Kawulokiem.



Gościem spotkania był także Jan Ryłko, prezes ZG PZKO (z prawej).



„TA Grupa” śpiewała tak, jak dyrygowała Krystyna Suszka.



Karol Suszka zachwyił interpretacją „Koncertu Jankiela”.



Od lewej: Stanisław Gawlik, Karol Madzia i Tadeusz Toman.



Młodsze pokolenie w Pradze też było mocno reprezentowane.

ZYCZENIA

*Zdrowia, pomysłności, błogostawieństwa z nieba,
abyś miała Babcia wszystko, co Ci trzeba.*

Dnia 16. 11. 2013 obchodził jubileusz

pani ANNA CZUDEK

z Nawsia. Z tej okazji bukiet serdecznych życzeń długich lat w zdrowiu, szczęściu i radości przynoszą mąż, córka i syn z rodzinami. GL-669



*Żyj nam jeszcze dużo lat
i z uśmiechem patrz na świat.
Niech Ci własne serce powie,
kto dziś pije za Twe zdrowie.*

Kochanej Mamusi, Teściowej, Babcy i Prababci

pani WANDZIE GOSZYK

składamy życzenia dużo, dużo zdrowia, szczęścia, pomysłności z okazji Jej zacnego jubileuszu. Życzą: córka, syn, synowa, wnuk, wnuczka z mężem i prawnuczka Zuzia. GL-684

WSPOMNIENIA



*Mysli powracają do chwili,
kiedy byłeś z nami.*

Dnia 15 listopada br. minęła 10. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. WŁADYSŁAWA FIKOCZKA

zamieszkałego w Hawierzowie-Błędowicach. Wspominają siostra z synem. GL-686



Wczoraj, dnia 15. 11. 2013, minęła 5. bolesna rocznica, kiedy od nas na zawsze odeszła nasza Mama

śp. ANNA KANTOROWA

z Bystrzycy

Dnia 21. 11. minie 15. rocznica śmierci naszego Taty

śp. PAWŁA KANTORA

z Bystrzycy. Z miłością i szacunkiem wspominają córka i syn z rodzinami. GL-682



*Kto go znał – niech z nami wspomni,
kto kochał – nigdy nie zapomni.*

Dnia 15. 11. 2013 minęła pierwsza rocznica śmierci

śp. WŁADYSŁAWA MIKULI

z Cierlicka-Kościelca. Z szacunkiem i miłością wspominają żona Maria, córki Danka i Helena oraz syn Roman z rodzinami. GL-679



Dziś, 16 listopada, obchodziliby 80. urodziny, zaś 13 listopada minęła 12. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. mgr. FRANCISZKA MORAWCA

emeryt. prof. Pol. Gimnazjum w Cz. Cieszynie. Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w życzliwej pamięci, o chwilę wspomnień proszą żona i synowie z rodzinami. AD-105



Wczoraj, 15. 11. 2013, obchodziłaby 90. urodziny nasza Droga

śp. EUGENIA RYCHLIKOWA

Ci, którzy Ją znali, niechaj wspomną razem z nami. Najbliżsi. GL-680



W tych dniach przypominamy sobie chwile, kiedy to na zawsze opuścili nas nasi Kochani

**śp. FRANCISZKA SZYMANIK
i śp. ALOJZY SZYMANIK**

ze Stanisławic. Gdyby byli z nami, moglibyśmy w tym roku świętować Ich 77. i 85. rocznicę urodzin. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi. GL-685

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Na koncert jubileuszowy z okazji 30-lecia ZR „Błędowice” zaprasza MK PZKO Błędowice 30. 11. o godz. 15.00 do Domu Kultury Petra Bezruca w Hawierzowie. Występują: „Mali Błędowianie”, ZR „Błędowice”, kapela „Kamraci

z Kamratkami”. Przedprzedaż biletów w Domu PZKO w Błędowicach, biblioteka, tel. 596 434 114, 724 576 527, bilety będzie można zakupić również na miejscu.

▲ Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie 20. 11. o godz. 15.00 do Domu PZKO. **BOCONOWICE** – MK PZKO

*Można odejść na zawsze,
by stale być blisko.* Ks. Jan Twardowski

Dnia 14 listopada minęła 12. rocznica, kiedy od nas odszedł

śp. mgr JAN WALCZYSKO

z Trzyńca, zaś 17 listopada obchodziłby swe 68. urodziny. Wszystkich, którzy Go znali i szanowali, o chwilę wspomnień proszą żona Irena, córki Urszula i Halina oraz syn Piotr z rodzinami. GL-671

*Odszedłeś, lecz w naszych sercach
pozostałeś na zawsze.*

Dnia 15 listopada minęła 10. bolesna rocznica śmierci naszego Najdroższego Ojca, Dziadka i Teścia

śp. mgr. LEONA WRANKI

ze Stonawy. Z miłością i szacunkiem wspominają i o modlitwę proszą córka i syn z rodzinami. GL-688

NEKROLOGI

*Dobroć i łaska pójdą w ślad za mną
przez wszystkie dni mego życia
i zamieszkać w domu Pańskim
po najdłuższe czasy.* Psalm 23

Z żalem w sercach zawiadamiamy, że dnia 14 listopada 2013 zmarła w wieku 84 lat nasza Kochana Żona, Mamusia, Teściowa i Babcia

śp. JULIA CHROBOCZKOWA

zamieszkała w Suchej Górnej. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 18. 11. 2013 o godz. 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Suchej Górnej. Zasmucona rodzina. GL-687

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 14. 11. 2013 zmarła w wieku 90 lat nasza Kochana Matka, Babcia, Prababcia i Ciocia

śp. MARTA MARCINKOWA

z domu Kałuża, z Czeskiego Cieszyna. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 18 listopada 2013 o godz. 14.00 w kaplicy na cmentarzu w Czeskim Cieszynie. Zasmucona rodzina. AD-106

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie

śp. MARTY MARCINEK

długoletniej i ofiarnej działaczki Sekcji Kobiet przy ZG PZKO składa Sekcja Kobiet. GL-689

Wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

śp. inż. JÓZEFA ORSZULIKA

długoletniego prezesa stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Polskich w RC – żonie i rodzinie Zmarłego składa zarząd Stowarzyszenia. GL-678

Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim krewnym, przyjaciołom, sąsiadom i znajomym za kwiaty, kondolencje oraz liczny udział w ostatnim pożegnaniu naszego Drogiego Zmarłego

śp. inż. JANA SMELIKA

Serdeczne Bóg zapłać pastorowi W. Volnemu za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. Zasmucona rodzina. RK-167

zaprasza na spotkanie z Romanem Burdą poświęcone Etiopii, które odbędzie się w sobotę 16. 11. w Domu PZKO w Boconowicach od godz. 17.00.

JABŁONKÓW – MK PZKO zaprasza na Wystawę i Kiermasz Książki Polskiej w dniach 15. 11-17. 11. w godz. 8.00-16.00 do Domu PZKO. Pierniki świąteczne oferuje stoisko Klubu Kobiet.

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 18. 11. godz. 11.00 w Domu PZKO w Kocobędzu. Autobus odjeżdża z dworca autob. w Cz. Cieszynie o godz. 10.45 ze stanowiska 6. Wysiadka na przystanku „Szkola”. **SKRZECZON** – MK PZKO zaprasza na spotkanie z okazji 100-le-

cia skrzeczonońskiej biblioteki oraz 40-lecia Domu PZKO w Skrzeczczoniu, które odbędzie się w sobotę 23. 11. o godz. 15.30 w Domu PZKO. W drugiej części imprezy zapraszamy na prelekcję krajoznawczą Tadeusza Chorzempy pt. „Boliwia”.

STANISŁOWICE – MK PZKO zaprasza wszystkich sympatyków w niedzielę 17. 11. o godz. 15.30 do DPŻW na Kościelcu na prelekcję D. Jedzoka o Australii pod tytułem: „Kelner, w mojej zupie pływa kangur”. Bufet zapewniony.

SUCHA GÓRNA – MK PZKO zaprasza swych członków i sympatyków na turniej w tenisie stołowym, który odbędzie się w niedzielę 1. 12. o godz. 9.00 w hali sportowej w

Firma budowlana AWT
REKULTIVACE a.s.
Haviřov-Prostřední Suchá

**POSZUKUJE PRACOWNIKA
do nadzorowania prac
budowlanych na terytorium Polski**

❖ **Proponujemy:** pełny etat, umowę na czas określony, rozpoczęcie pracy od 1. 12. 2013

❖ **Wymagania:** wykształcenie – wyższe kierunek techniczny, doświadczenie z samodzielnym prowadzeniem budowy, doświadczenie z projektami finansowanymi przez Unię Europejską jest podstawą do oferowanego stanowiska, warunkiem jest dobra znajomość języka polskiego i czeskiego w słowie i piśmie, osoba komunikatywna, odpowiedzialna, energiczna, prawo jazdy minimum kat. B.

Ofertę (życiorys w języku polskim i czeskim, doświadczenia zawodowe, dotychczasowy przebieg pracy) prosimy nadsyłać pocztą elektroniczną, e-mail: marcela.selnikova@awt-rekultivace.cz dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 596 580 256

Firma handlowa
z siedzibą w Czeskim Cieszynie
zajmująca się dystrybucją
artykułów i pomocy medycznych
poszukuje na pełny etat

**Referenta ds.
administracyjno-handlowych**

Wymagania:

- wykształcenie wyższe
- języki czeski, polski i angielski w słowie i piśmie
- umiejętność pracy z komputerem
- prawo jazdy kat. B
- odpowiednie również dla absolwentów

Miejsce pracy:

- biuro w Czeskim Cieszynie

Życiorys w języku polskim i czeskim należy przesyłać do końca listopada na: distrimed@seznam.cz

Suchej Górnej. Zgłoszenia wraz z datą urodzenia prosimy kierować do 25. 11. pod nr tel.: 777 071 667 lub adres elektroniczny kris.marek@seznam.cz. Wpisowe dla dorosłych 50 kc, dzieci bezpłatnie. Mały posiłek i napoje zapewnione.

PIOTROWICE KOŁO KARWINY – Klub Propozycji MK PZKO zaprasza we wtorek 19. 11 o godz. 17.00 do Domu PZKO w Piotrowicach na spotkanie z Adrianem Bogoczem, przewodniczącym MK PZKO w Markłowicach.

UWAGA BRATYSŁAWIANIE! – Jubileuszowa 60. Mikołajówka absolwentów uczelni bratysławskich, na którą serdecznie zapraszają organizatorzy, odbędzie się 6. 12. o godz. 18.00 w Oldrzychowicach na Fojstwiu.

OFERTY

NAJLEPIEJ ZAPŁACĘ za jakiegokolwiek antyki – monety, pocztówki, zegary, zegarki (Prim, Glashütte, Omega i wiele innych), szkło, porcelanę, książki, odznaczenia i różne militaria (szable, bagnety), złom złota do 1000 kc/g i złom srebra do 25 kc/g i uszkodzone. Tel. 608 863 098, 608 374 432. GL-658

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-603

CZYSZCZENIE STUDNI, tel.: 605 929 616. GL-521

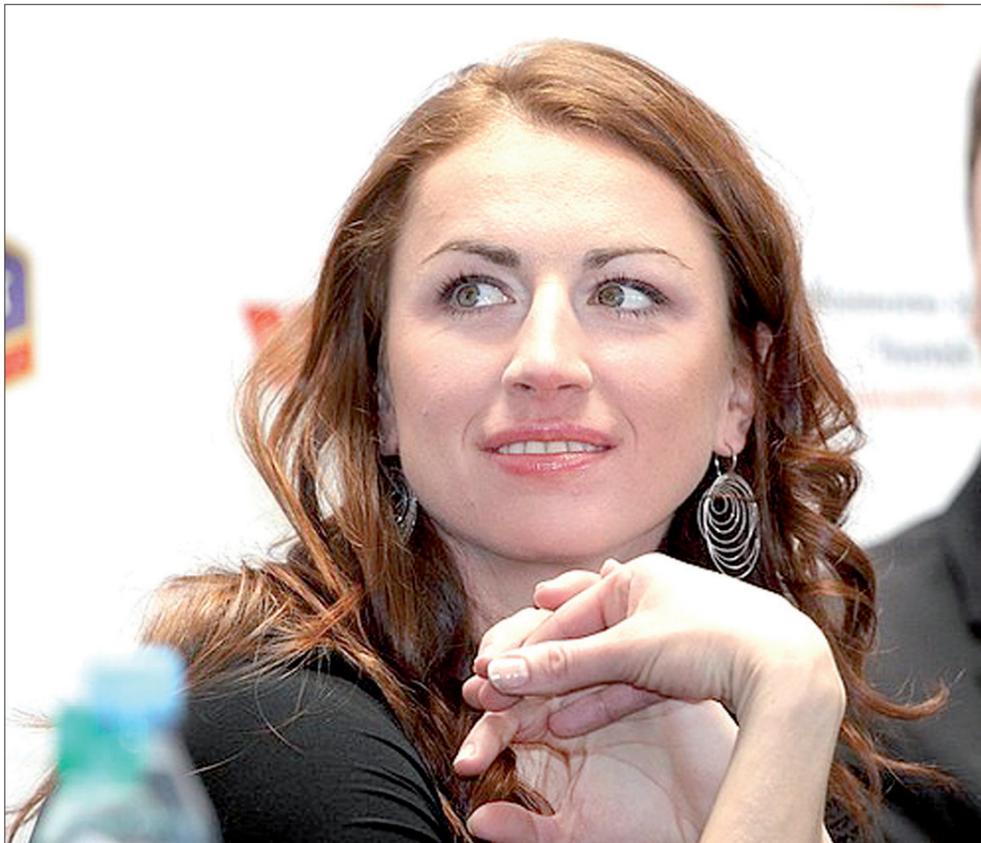
OD PIĄTKU DO NIEDZIELI W FIŃSKIM MUUNIO PIERWSZE OSTRE STARTY JUSTYNY KOWALCZYK

»Zima wszystko zweryfikuje«

Kalendarz naścienny przesywany wzrokiem, przyspieszony oddech, odliczane dni, które pozostały do 29 listopada. To prywatne sceny rozpacz i nadziei zarazem w domach polskich kibiców narciarstwa. Fani Justyny Kowalczyk nie mogą się wręcz doczekać startu nowego sezonu Pucharu Świata. Inauguracja zmagania o Kryształową Kulę nastąpi 29 listopada w fińskim Kuusamo od sprintów techniką klasyczną.

Justyna Kowalczyk podczas konferencji prasowej nie potwierdziła pogłosek, że podobnie jak Szwedka Charlotte Kalla zrezygnuje z prestiżowego Tour de Ski zaplanowanego tradycyjnie na przełom starego i nowego roku (28 grudnia – 5 stycznia). Spekulacje na temat Tour de Ski trwają od momentu, kiedy sztab szkoleniowy Justyny Kowalczyk oficjalnie zadeklarował, że priorytetem są medale w igrzyskach olimpijskich w Soczi 2014. Trener Aleksander Wierietielny w krótkiej rozmowie z „Głosem Ludu” przyznał, że igrzyska w Soczi to naturalny cel numer jeden dla Justyny. – Plan treningowy, a także starty w nowym sezonie nastawione są na igrzyska olimpijskie w Soczi. Tam Justyna chciałaby pokazać najwyższą formę – stwierdził Wierietielny. Polska biegaczka formę przed startem Pucharu Świata sprawdzi w ten weekend w zawodach rangi FIS w fińskim Muunio. Identyczny model obrały też jej główne rywalki. Norweżki będą rywalizować w dniach 22-24 listopada w Beitostolen, z kolei Szwedki na własnych obiektach w Bruksvallarne. Generalnie chodzi o to, by nie pokazać pełni możliwości i na kilka dni przed rozpoczęciem Pucharu Świata schować się za śnieżną zasłonę dymną. Największą porcję ostrych treningów Justyna Kowalczyk zaliczyła w austriackim Ramsau. – Zdrowie dopisuje, w związku z czym Justyna może trenować bez taryfy ulgowej – podkreślił Wierietielny. Przypomnijmy, iż rok temu biegaczka musiała oszczędzać operowaną prawą nogę, a co za tym idzie, zrezygnować z biegów przełajowych i ograniczyć do minimum treningi techniką łyżwową.

– Skończył się najcięższy okres pracy. Przyznam, że zdarzały mi się w tym czasie dni lepsze i gorsze. Jest coraz trudniej, bo lat mi nie ubywa, tylko przybywa, siły włożone w trening trudniej jest zregenerować. Zima wszystko zweryfikuje, dopiero wtedy będzie wiadomo, jak rzeczywiście przepracowałam okres przygotowań. To były najtrudniejsze przygotowania w karierze, ale przełamałam się i nawet trener jest z nich zadowolony – powiedziała na konferencji prasowej Justyna Kowalczyk. – W Soczi dla nikogo nie będzie taryfy ulgowej. Muszę tak jak rywalki być gotowa na każdy bieg i w każdym z nich dać z siebie wszystko – zade-



Fot. PZN

Justyna Kowalczyk szczyt formy zamierza osiągnąć w igrzyskach olimpijskich w Soczi 2014.

klarowała. Dokładny plan startów w Soczi owiany jest mgiełką tajemnicy. Justyna Kowalczyk nie chciała więc zdradzić szczegółów, czy wystartuje w igrzyskach także w sprintach – należących do jej najsłabszych punktów. – Wiadomo, że sprint łyżwą jest moją najsłabszą konkurencją. Ja jestem na nie, ale trener uważa, że mogę spróbować powalczyć. Decyzję podejmiemy tuż przed samymi igrzyskami – zaznaczyła mistrzyni olimpijska z Vancouver w biegu na 30 km stylem klasycznym. Prezes PZN Apoloniusz Tajner wywróżył dla biało-czerwonych w Soczi dwanaście medali. – Pojedziemy tam z wieloma szansami medalowymi. Jest ich, moim zdaniem, około dwanaście. Ale jak w

każdych zawodach, można liczyć na niespodzianki. W ubiegłym sezonie w dyscyplinach olimpijskich zdobyliśmy siedem medali na mistrzostwach świata. To powód, aby być optymistą, bo potencjał mamy naprawdę duży – powiedział Tajner.

W konferencji prasowej obok Justyny Kowalczyk – czterokrotnej zdobywczyni Pucharu Świata, medalistki olimpijskiej i mistrzostw świata w biegach narciarskich – uczestniczyli również skoczkowie Kamil Stoch, Maciej Kot, Piotr Żyła i Dawid Kubacki. Dla skoczków narciarskich sezon Pucharu Świata rozpoczyna się w dniach 23-24 listopada w niemieckim Klingenthal.

JANUSZ BITTMAR

Polansky w reprezentacyjnej formie

Trzy mecze w ciągu pięciu dni zaliczą ekstraklasy drużyny hokeja na lodzie. Po przerwie spowodowanej startem reprezentacji RC w turnieju z cyklu Euro Hockey Tour od środy powróciły emocje związane ze startami naszych zespołów w Tipsport Ekstralidze. Trzyniec po zaciętej walce pokonał u siebie Spartę w rzutach karnych (3:2), wczoraj po zamknięciu numeru Stalownicy podejmowali z kolei Litwinów. Jutro zagrają na lodowisku Karlowych Warów. Przed własną publicznością zaprezentują się w weekend Witkowie. W niedzielę rywalem podopiecznych Petera Oremusa będą w ČEZ Arenie hokeiści Zlina (15.00).

Jeśli na któregoś z trzynieckich zawodników można ostatnio w stu procentach liczyć, to jest nim napastnik Jiří Polansky. Środkowy drugiej formacji do wczoraj prowadził w punktacji kanadyjskiej Tipsport Ekstraligi. Dla Polanskiego liczy się jednak głównie dobro całego zespołu. – Nie ukrywam, iż cieszy mnie stabilna forma strzelecka. Najważniejsze są jednak punkty dla całego zespołu, a nie indywidualne statystyki – powiedział

popularny „Polda” Polansky. Bohater meczu ze Spartą ustosunkował się też do kontrowersyjnego momentu z rzutów karnych, kiedy to sędziowie nie uznali Sparcie bramki. – Pomyślałem wtedy, że fair byłoby powtórzyć rzut karny. Sędziowie byli jednak innego zdania – ocenił Polansky sytuację, w której Hrubec w momencie oddania strzału przez Jana Buchtelego prawą

nogą popchnął bramkową konstrukcję.

Polansky do wczorajszego spotkania z Litwinowem posiadał na swoim koncie 26 punktów kanadyjskich – zdobywając 9 goli i 17 asyst. 32-letni napastnik przyznał, że w tym sezonie Martina Růžičkę, pasowanego na głównego gwiazdora trzynieckiej drużyny. Polansky dojrzywa jak wino

i jeśli utrzyma formę w kolejnych meczach ekstraklasy, wielce prawdopodobne, że doczeka się wymarzonego startu w hokejowej reprezentacji RC. Jak burza idzie zresztą cały drugi atak Stalowników. Obok Polanskiego odzyskała moc świetnie wyszkolony technicznie Jakub Orsava, a szybki Martin Adamsky melduje swój najlepszy sezon pod Jaworowym. (jb)



Fot. MARIAN JEZOWICZ

Euforia Jiříego Polanskiego po wygranym meczu ze Spartą Praga.

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – MŚLF: Orłowa – Mikulowice (dziś, 10.15). **DYWI-ZJA:** Przerów – Lokomotywa Piotrowice, Karwina B – Určice (dziś, 13.30), Hawierzów – Szumperk (jutro, 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Dziećmoro-wice – Wędrynia, Břidličná – Czeski Cieszyn (dziś, 13.30), Bogumin – Frydlant (jutro, 13.30).

HOKEJ NA LODZIE – TIP-SPORT EKSTRALIGA: Witkowie – Zlin (jutro, 15.00).

SIATKÓWKA – EKSTRALIGA MĘŻCZYZN: SKV Hawierzów – Zlin (dziś, 17.00). (jb)

W SKRÓCIE

MAJEWSKI: TO BĘDZIE DZIWNY SEZON. Do przyszłorocznego sezonu przysięgają się lekkoatleci. Dwunastodniowe zgrupowanie w Zakopanem zakończył Tomasz Majewski, zdobywca dwóch złotych medali olimpijskich w pchnięciu kulą (Pekin 2008, Londyn 2012). – Sezon będzie trudny, wymagający i dziwny. Głównie ze względu na zimowe igrzyska w Soczi. Z tego bowiem powodu terminy niektórych lutych mityngów lekkoatletycznych zostały przesunięte i odbędą się niemal tuż przed halowymi mistrzostwami Polski w Sopocie (22-23 lutego), który jest gospodarzem marcowych mistrzostw świata. To niełatwe, ale tak bywa i po prostu trzeba się odpowiednio przygotować – powiedział Polskiej Agencji Prasowej przewodnik AZS AWF Warszawa.

»GÓRAL« ZREZYGNOWAŁ Z WALKI. Jak podaje oficjalna strona internetowa Tomasza Adamka, polski pięściarz z przyczyn zdrowotnych wycofał się z zaplanowanej na dziś walki z Ukraincem Wiczesławem Głazkowem. „Górala” zastąpi Garrett Wilson (13-6-1, 7 KO). Walka Adamka z Głazkowem miała być gwoździem programu gali amerykańskiej stacji telewizyjnej NBC w Turning Stone Resort Casino w Veronie w Nowym Jorku. (Opr. jb)

REKLAMA

zespół muzyczny
M-band
Live music & karaoke show

wesela bale urodziny
wieszarki firmowe karaoke

Szeroki repertuar utworów polskich, czeskich i zagranicznych
M. Veselý +420 777 002 882

www.mband.cz
mmsound@centrum.cz

GL-xxx

Producent kuchni, szaf, wnętrz mieszkalnych i komercyjnych

Picea

www.picea.cz, tel. 737 238 727

GL-xxx